NUMER 75.

DZIENNIK POWSZECHNY

22 Marca / 3 Kwietnia 1862 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 3 Kwietnia 1862.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.—Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z d. 20 Lutego (4 Marca) r. b. N. 9214 zapisy:

a) dla szpitala ewangelickiego w Warszawie rs. 1,500, i

b) dla Sal Ochrony w Warszawie resztę pozostałą ze sprzedaży domu Nr. 681 w Warszawie położonego, oraz ruchomości po zaspokojeniu legatów prywatnych i kosztów pogrzebu, przez niegdy Helenę z Schillingów Kloetzer, testamentem na dniu 24 Września 1861 r. własnoręcznie sporządzonym, prawnie ogłoszonym, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich, i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła.—w Warszawie d. 1 (13) Marca 1862 r.—Z upoważnienia: Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu *J. Ornowski.*

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.—Zawiadamiając właścicieli, rządców i dzierżawców posesji w mieście Warszawie i Przedmieściu Pradze położonych, że z dniem 24 Marca (5 Kwietnia) r. b. rozpoczyna się pobór:

W Kasie Dochodów Skarbowych składki ogniowej w racie II-ej za rok 1861, w stosunku 50% względem raty pierwszej, to jest, że każdy kontrybuent na ratę drugą zapłcić winien połowę tego, co w miesiącu Październiku r. z. uiścił.

Magistrat wzywa tychże kontrybuentów, ażeby powyższą należność w ciągu miesiąca Kwietnia r. b. niezawodnie do wspomnionej kasy zanieśli, albowiem po upływie tego terminu egzekucja przepisami oznaczona, do opóźniających się regulowaną będzie. — p. o, Prezydenta *Wojda.* — Naczelnik Kancelarji *Luceński.*

Dyrekcja Ubezpieczeń. — Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności, z kantorem pomocniczym, w Gmachu Szkolnym za Kościołem Ś. Aleksandra przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 18 (30) Marca r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 145, na które, tudzież na dawniejsze w 559 wnioskach złożono rs. 8,834 kop. 55. Na żądanie zaś 81 uczestników (prócz procentu rsr. 7 kop. 2½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 2,856 kop. 38 i umorzyła książeczek 27. Przeto uczestników 14,136, posiada kapitał rs. 563,669 k. 34.—Prezes *Wierniewicz.*— Naczelnik Kancelarji, *Słomiński.*

INSTRUKCJA

O formowaniu, prowadzeniu i utrzymywaniu ksiąg ludności w mieście stołecznem Warszawie.

(Dalszy ciąg).

ROZDZIAŁ II.

O księgach ludności pod względem spisu wojskowego.

Art. 54. Księgi ludności, będąc podstawą działań do spisu wojskowego odnoszących się, a tem samem będąc podstawą wykazów imiennych spisowych, prowadzone być winny w kancelarjach komisarzy policji wykonawczej, tak dokładnie, aby z nich w każdym czasie, można było powziąść rzetelną wiadomość, o rzeczywistej liczbie osób, stale w cyrkule zamieszkałych, lub czasowo przebywających, to jest, wniesionych do księgi niestałej, jak również, o ich wieku, położeniu familijnem, stanie, zatrudnieniu i t. p.

Art. 55. Dla przekonania się, czy księgi ludności w należytym porządku prowadzone są w kancelarjach policji wykonawczej, odbywaną będzie corocznie w cyrkułach rewizja onych.

Art. 56. Rewizję ksiąg w cyrkułach poprzedzić winna regulacja tychże, którą komisarze policji wykonawczej dopełnić są obowiązani.

Art. 67. Według § 94 instrukcji o spisie wojskowym z roku 1860, z początkiem każdego roku, a mianowicie w pierwszej połowie Stycznia n. s., odbytą być powinna w cyrkułach konfrontacja wszystkich młodzieńców, którzy do dnia 1 Stycznia n. st. ukończyli 20 lat wieku, a tem samem weszli do 1-ej kategorji spisowych, jak niemniej, innych w wieku spisowym będących, a składanemi poprzednio wykazami nie objętych; poczem sporządzony być ma wykaz imienny tych spisowych, z dołączeniem usprawiedliwiających dowodów; — w tym samym zatem perjodzie czasu, powinny być uregulowane w cyrkułach i księgi ludności.

Art. 58. W tym celu, komisarze policji wykonawczej obowiązani: skompletować wszelkie dowody, na poparcie ksiąg ludności służące, nie zaniedbując ściągnąć brakujących od kogo wypada, lub sporządzić takowe w formie przepisanej, jak np. dowody jedynactwa, akta znania i t. p.; skonfrontować egzemplarze ksiąg ludności, w kancelarji komisarza policji wykonawczej znajdujące się, z egzemplarzem, będącym na gruncie u właściciela domu; wyjednać w Zarządzie Ober-Policmajstra potrzebną liczbę egzemplarzy książeczek legitymacyjnych, dla zaopatrzenia niemi wszystkich osób stale w cyrkule zamieszkałych, które po dzień 1 Stycznia n. st. ukończyły 14 lat wieku, a książeczek legitymacyjnych jeszcze nie posiadają.

Art. 59. Do czynności ksiąg ludności, mogą być używani przez komisarzy policji wykonawczej, w razie uznania potrzeby, właściciele lub rządcy domów.

Art. 60. Na dowód dopełnienia regulacji ksiąg ludności, powinien być sporządzony protokół tej czynności, wedle wzoru pod Nr. 9-ym anneksów, i zachowany w kancelarji komisarza Policji wykonawczej.

Art. 61. Oprócz rewizji ksiąg ludności, dopełnianych z decyzji Władzy wyższej, też odbywać będą, z zarządzenia Inspektora spisu i zaciągu wojskowego w Królestwie Polskiem, po zniesieniu się z Ober-Policmajstrem i Prezydentem miasta, pomocnicy jego, łącznie z komisarzami Administracyjnymi właściwych cyrkułów.

Art. 62. Delegowani urzędnicy, po zniesieniu się poprzedniem względem dnia rozpoczęcia rewizji ksiąg ludności; przybędą do kancelarji komisarza Policji Wykonawczej, zażądają złożenia ksiąg ludności i wykazów imiennych spisowych, poczem:

przekonają się gruntownie, czy rubryki w księgach ludności odpowiednio do przepisów są zapełnione, czy przybyła ludność legalnie jest dopisaną, a ubytek należycie usprawiedliwiony;

porównają księgę ludności z egzemplarzem na gruncie prowadzonym, a który do tej czynności komisarz cyrkułowy od właściela domu ściągnąć i delegowanym dostarczyć powinien;

sprawdzą wykaz imienny spisowych z księgą ludności i sprostują wszelkie uchybiebienia, jeżeli takowe wykrytemi zostaną;

odniosą się do Zarządu Ober-Policmajstra m. Warszawy, w razie wyniklej wątpliwości, celem sprawdzenia tejże z księgami ludności, w tymże Zarządzie znajdującemi się;

słowem dopełnią to wszystko, co wykonane być powinno dla przyprowadzenia ksiąg ludności do należytego porządku.

Art. 63. Sprawdzenie wykazu imiennego spisowych z dowodami, dopełnione być ma przez wspomnionych wyżej urzędników w wydziale wojskowym Magistratu miasta Warszawy, gdzie stosownie do artykułu 48, wszelkie dowody spisowych znajdować się winny.

Art. 64. Rewizja ksiąg ludności dopełniać się ma w obec komisarza policji wykonawczej właściwego cyrkułu, a w razie uznanej przez delegowanych pobrzeby, w obec właścicieli domów.

Art. 65. Po ukończeniu rewizji ksiąg ludności i wykazu imiennego spisowych, sporządzony być powinien protokół, podług wzoru pod Nr. 10 anneksów, w dwóch egzemplarzach, z których jeden pozostawiony być ma przy księdze ludności w kancelarji komisarza policji wykonawczej, a drugi przedstawiony magistratowi miasta, z doniesieniem, w jakim stanie znaleziono księgi ludności cyrkułowe i gruntowe.

Art. 66. Magistrat miasta mając sobie przez urzędników delegowanych doniesionem o niedokładnem, lub niedbałem prowadzeniu ksiąg rzeczonych, albo wykazów imiennych spisowych, obowiązany jest odnieść się do Ober-Policmajstra o pociągnięcie winnych w tej mierze do odpowiedzialności i kar, przepisanych artykułem 21 Najwyżej zatwierdzonej w roku 1859 ustawy o powinności zaciągowej w Królestwie Polskiem. *(d. c. n.)*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wychowanie publiczne.—Zakłady naukowe rolnicze. I. Potrzeba tych zakładów w kraju, różne kierunki kształcenia w nich młodzieży. (ciąg dalszy)

Roztrząśnijmy z kolei, czy nauka gospodarstwa wiejskiego, wsparta na umiejętnościach przyrodzonych, może do korzystnych doprowadzić rezultatów?

Opanentów przeciwko temu pytaniu jest wielu i ci na wszystkie strony powtarzają, że przemysł rolny wcale ze strony nauki wsparcia nie potrzebuje, że się sam od najdawniejszych czasów rozwijał, że nauka jego bardziej mu nawet zaszkodziła, jak pomogła. Nie przeczę, że przez długoletnią praktykę, dadzą się zdobyć na tej drodze niejakie prawidła dające się zastosować do pewnych miejscowości i że przy pomocy tych prawideł bez ścisłej znajomości teorji gospospodarstwa wiejskiego, może niekiedy rolnik dojść do nader wysokich plonów; ale nikt mi tego także nie zaprzeczy, że plony te przez umiejętne prowadzenie gospodarstwa podwojone, a nawet niekiedy i potrojone być mogą. Bliższe badania niektórych gospodarstw, prowadzonych na zasadach nauki, mogą nam dostarczyć licznych w tym względzie dowodów. Badania te uczą nas, że daleko jeszcze jesteśmy od tego, co się zowie najwyższym możliwym dochodem z roli. Kto wie nawet czy się przemysł rolny do tego maksymum produkcji zbliżyć potrafi.

Rolnik oświecony nauką, potrafi w każdem położeniu, w jakiem się tylko znaleść może, nakreślić sobie drogę, którą ma postępować; oceni łatwo stosunek w jakim się znajduje i przemysłowi swojemu taki plan nakreśli, któryby go najprościej do celu poprowadził. Miejscowe zwyczaje i przyjęte systemata, uświęcone w pojęciach ogółu okolicy, a z tem wszystkiem nie zasługujące na tak wysoki stopień poważania, nie potrafią go omamić swą pozorną doskonałością. Nauka objaśni mu je szczegółowo, wykaże ich niedostateczność i ochroni od błędu, któremuby niezawodnie bez jej pomocy uledz musiał. Będzie ona w jego przemyśle ową wiecznie świecącą gwiazdą, ukazującą mu cel swej wędrówki. Empiryk tej samodzielności w ocenianiu faktów wywierających wpływ na jego przemysł, mieć nie może, nie potrafi iść o własnych siłach, bo wiadomości jego o rolnictwie, jako zebrane w pewnej tylko miejscowości i dla niej tylko samej dobre, nie dadzą się żywcem gdzieindziej zastósować. Nabyte przez niego pojęcia trzymać go zawsze będą w tej sferze, jak w zaklętem kółku, po za które ani krok nie będzie mógł wystąpić, bez narażenia się na straty, prowadzące niekiedy do zupełnej majątkowej ruiny. A więc sama praktyka nie może być wystarczającą, bo widocznie nie daje rolnikowi owych pewników, na którychby wsparty, mógł we wszystkich stosunkach z równąż działać potęgą.

Z resztą, jestże ona czem innem, jak teorją? Bynajmniej. Sądzę, że każdy działający na podstawie pewnej liczby faktów w ciągu życia zebranych, faktów mówię, które tu i owdzie dobre wydały owoce, jest także mimo swej woli teoretykiem, z tą tylko różnicą, że teorja jego zamknięta jest w ciasnych granicach, że nie podaje zasad ogólnych, dających się do większej liczby przypadków stosować. Różnica zatem w zdaniach pod tym względem wyrzeczonych, wynika tylko ze złego zrozumienia wyrazu teorja, tak, że ostatecznie chodzi tu o to tylko, która z tych teorij ma większe dla rolnictwa znaczenie?

Praktyka, czyli teorja empiryczna powstała z zestawienia rozlicznych postrzeżeń, tu i owdzie zebranych, lecz nie opartych na zasadach czysto-naukowych, nie może stanowić zadnej podstawy dla nauki gospodarstwa wiejskiego, uważanego jako wyrozumowana umiejętność. Teorja ta błąkając się w nieskończonej liczbie faktów, nie będących z sobą w żadnym związku, usiłowała je usystematyzować i z tego zestawienia wiadomości oderwanych wyciągnąć prawidła ogólniejsze; prawidła te wszakże przez nią nakreślone, okazały się nader niedostatecznemi i dla wielu wypadków żadnego znaczenia mieć nie mogły. Rzeczywiście inaczej też być nie mogło; bo ona nie była wstanie objaśnić przyczyn wpływających na fakta pojedyncze, z których jej nauka powstała. Wiedziała ona że tak jest, ale dla czego tak a nie inaczej, tego objaśnić nie mogła, a ztąd i zaaplikowanie jej zasad, tylko przy pewnych danych stało się możliwem. Słowem. podstawy jej były tego rodzaju, że prawie dla każdego wypadku trzeba było tworzyć nowe prawa, nową stanowić teorję.

Prawdziwa, rzetelna teorja rolnictwa tylko na takiej drodze zdobytą być może, na której wspierać ją będą nauki przyrodzone, a że gospodarstwo wiejskie jest tylko zastosowaniem tych nauk do przemysłu rolnego, więc też i droga, jaką ma jego teorja dążyć do doskonałości, winna być takaż sama, jakiej się trzymają badacze przyrody, to jest usiłować z faktów pojedynczych, których przyczyny zostały dostatecznie poznane, wyciągnąć prawidła ogólne, mające znaczenie dla rolnictwa powszechnego. Nie powiem, żebyśmy na tej drodze tak dalece postąpili, żebyśmy już byli niedalecy tego celu. Jeszcze tu wiele zostaje do zrobienia i mylnie ci sądzą, którzy są przeciwnego zdania. Dziedzina rolnictwa jest tego rodzaju, że potrzebuje nienietylko wrodzonych zdolności, ale nadto wielkiej znajomości nauk przyrodzonych, żeby nie popełnić błędu w odróżnianiu faktów, mających różnej donośności znaczenie, żeby ściśle rozróżnić fenomena przypadkowe od rzeczywistych, żeby oznaczyć granice ich działania i wytknąć najistotniejsze przyczyny, jakie ten lub ów fakt wywołały. Z tych to właśnie powodów, nie każde doświadczenie może służyć za podstawę do teorji: i taki tylko rolnik z prawdziwą dla swego zawodu korzyścią może działać, który uzbrojony w wiadomości nauk zasadniczych, potrafi odróżnić prawdy pozorne od rzeczywistych; takie tylko doświadczenia zasługują na miano doświadczeń racjonalnych, bo one nam dają poznać przyczyny zjawisk codziennie nam pod oczy podpadających. Badacz na tej drodze winien wszakże baczyć troskliwie, żeby sąd jego nie był zbyt jednostronnym, a co koniecznie miejsce mieć musi, jeśli otrzymane fakta do jednych przyczyn odnosić będzie; winien pamiętać, że nauki, na których on się wspiera, mają także swoje hypotezy, a hypotezy te postawione jako prawdy dające podstawę do wyprowadzenia wniosków, mogą niekiedy zaprowadzić na drogę błędu i zawieść go do podania takiej teorji dla rolnictwa, która będąc zbudowana na zasadach, będzie miała zbyt ograniczoną użyteczność, tak że nakreślone w niej prawa, w żaden sposób na imię prawd nie zasłużą. Taka tylko teorja idąc ręka w rękę z poprzednią, której daliśmy miano teorji empirycznej, może przynieść błogie dla nauki gospodarstwa wiejskiego owoce; tylko przy wspólnem ich działaniu i wzajemnej pomocy, może rolnictwo zbliżyć się do tego celu, do którego podąża. Dzisiejszy jego stan jest jeszcze bardzo odległym od tego, co zowiemy doskonałością, a być nawet może, że jej w całem znaczeniu tego wyrazu nigdy nie osiągnie.

Owóż najwyższem zadaniem rolniczych zakładów naukowych, jest właśnie szerzenie w narodzie zdrowych zasad teoretycznych, któreby w połączeniu z praktyką najskuteczniej oddziałać mogły na postęp rolnictwa. Żeby jednak instytucje te mogły cel powyższy osiągnąć, muszą one być ogniskiem wiedzy rolniczej w całem znaczeniu tego wyrazu; muszą ześrodkowywać w sobie wszystkie interesa rolnictwa, bo tylko przy takim stosunku będą w możności oddziaływać na wszystkie jego gałęzie i stanowić najwyższą powagę naukową. Ale jaką drogą potrafii instytucja cel ten osiągnąć? według zdania najświetlejszych i najwięcej kompetentnych pod tym względem ludzi, może ona cel ten osiągnąć jednocząc w sobie trzy następujące kierunki, a mianowicie:

1. Kształcić młode pokolenie rolników;

2. Szerzyć zdrowe zasady teoretyczne między czytającą publicznością rolniczą.

3. Upowszechniać nowe odkrycia i owoce zdobyte na polu doświadczenia, a mające ważność dla przemysłu rolnego.

Brak któregokolwiek z tych trzech kierunków paraliżuje charakter każdej wyższej instytucji rolniczej, o niemoc ją przyprawia. Taka organizacja uchroniłaby ją od jednostronnego zapatrywania się na naukę rolnictwa; usunęłaby powody do nieukontentowania dla wielu i postawiłaby ją w możności oddziaływania w sposób najkorzystniejszy na rolnictwo krajowe. Czy jednak powyższe trzy zadania są tego rodzaju, żeby się dały zjednoczyć w jednej instytucji? Na pozór nie zdaje się to być możliwem; wniknąwszy jednak głębiej w tę rzecz, przekonamy się, że rzeczywiście każdy z powyżej wymienionych celów, jednemi i temiż samemi środkami osiągnąć się daje i że instytucja rolnicza pragnąc zostać punktem ześrodkowującym w sobie wiedzę rolniczą, we wszystkich tych kierunkach koniecznie działać powinna. Potrzeba tylko, żeby była opatrzona we wszystkie środki, jakie tylko do działania na tej drodze okażą się potrzebnemi; żeby stała w bezpośrednim związku z innemi instytucjami, mającemi na celu dźwiganie i rozwój gospodarstwa wiejskiego; żeby wystawy rolnicze, towarzystwa rolnicze, podróże celem poznania kraju, stały jej otworem, bo tylko przy takiej metodzie i przy takiem współdziałaniu dającem sposobność wspólnego porozumienia się, może się osiągnąć najwyższa korzyść z nauki. Instytucja stojąca w zupełnem odosobnieniu, odgraniczona, że tak powiem od spraw rolnictwo obchodzących, będzie zawsze niepełną i nigdy na przemysł rolny korzystnie nie oddziała. Dowodem tego jest poniekąd nasz instytut w Marymoncie, który lubo się liczy do instytutów tego rodzaju najstarszych, a jednakże nie wywarł on na nasze rolnictwo krajowe takiego wpływu, jakiegoby się po nim spodziewać należało. Wszyscy to czujemy, a czujemy tembardziej, że kraj nasz czysto-rolniczy, zwracał zawsze i dotąd zwraca na niego swe oczy i wygląda stąd pomocy dla rolnictwa swojego. Lecz nie jego w tem wina. Odosobniony od samego początku, od udziału w sprawach rolnictwo obchodzących, pozbawiony przez długi czas odpowiednich laboratorjów, uposażony własnością ziemską wystawioną na najwyższe niedogodności ekonomiczne, postawiony w zależności od liczby uczących się pod względem pieniężnych dochodów i z tego względu zmuszony ciągle walczyć z niedostatkiem, mógłże czynić postęp na drodze nauki? mógłże wzorowemi urządzeniami dać popęd ku lepszemu? Czyż stosunki podobne mogły wpłynąć na jego rozwój i na rozwój rolnictwa w kraju? Nie instytut sam należy obwiniać o brak postępu, ale okoliczności, w jakich był dotąd postawiony, które go ciągle krępowały. Wychowaniec niegdyś tej instytucji, a dzisiaj zostający z nią w stosunku bezpośrednim, miałem sposobność poznać ją wszechstronnie, przypatrzyć się wszystkim przemianom, jakie w niej od kilkudziesięciu lat zaszły. a które dobroczynnego skutku nie wywarły. Mimo najserdeczniejszego przywiązania, jakie do niej posiadam, mimo całej wdzięczności za otrzymaną w niej począkową naukę rolnictwa, niemógłbym, chociażbym chciał przyznać jej tej wyższości, do jakiej się podniosły jej siostrzyce, w środkowej i zachodniej Europie rozwinięte, a które miałem sposobność przed paru laty bliżej nieco poznać. Kiedy Hohenheim, Hofwyhl, Tharand i inne zbierają już owoce swoich usiłowań, my w ciągłych tylko nadziejach pozostajemy względem naszego instytutu i te nasze nadzieje nigdy się nieurzeczywistnią, dopóki zupełna reforma jego nie będzie przeprowadzona.

Na tem kończąc uwagi dotyczące ważności instytutów rolniczych i ich kierunku, a których podanie uważałem za konieczne, przed wypowiedzeniem zdania o ich urządzeniu, mogącem według mego sądu najkorzystniej oddziałać na rozwój ich samych, tudzież na rozwój rolnictwa krajowego, przejdźmy z kolei do roztrząśnienia metod pedagogicznych, jakich się w nich dotąd tu i owdzie trzymano i do wniosków, do jakich czynione na tej drodze badania, rolników-pedagogów doprowadziły. Literatura nasza rolnicza jest pod tym względem niezmiernie uboga. Obojętność pisarzy rolników na ten przedmiot jest rażąca i dowodzi jak mało dbano u nas o należyty i umiejętny sposób urządzenia zakładów rolnych, od czego przecież zazawisł głównie ich postęp. Zdaje się jakoby zakłady te u nas zostały wyjęte z pod ogólnej rubryki zakładów naukowych, nasze społeczeństwo obchodzących.

Czyżby ci, którzy nam dają chleb powszedni, mieli być najdalej od naszego serca odepchnięci? a przecież to jest rzeczą widoczną, że tak się z nimi dotąd działo. *(d. c. n.)*

Franciszek Miłosz.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Stern Zeitung zaprzeczyła podanej przez *Korespondencję Zejdlera* wiadomości, jakoby do berlińskiego ministerstwa spraw zagranicznych nadeszła depesza o śmierci Piusa IX; organ ministerjalny oświadcza, iż żadna depesza w tym przedmiocie nie nadeszła, wiadomości zaś z Rzymu dochodzące do 29 Marca, zapewniają, że jakkolwiek Ojciec Ś-ty jest cierpiący, stan zdrowia jego nie przedstawia obawy. Stosunki gabinetu tujleryjskiego z dworem watykańskiem, równie jak i cel podróży p. Lavalette do Paryża wywołały spór pomiędzy *Patrie,* a innemi dziennikami paryzkiemi. *Patrie* ciągle utrzymuje, że dwór rzymski okazuje skłonność do układów, lecz przyznaje, że podróż p. de Lavalette, mogła mieć i inne przyczyny, których badanie nie jest na czasie. Argument jej, że dzienniki nie są w stanie zaprzeczyć podanym przez nią wiadomościom ani ich sprostować, dosyć jest dziwaczny i wcale nie nadaje takowym większej wiarogodności. Dla tego w Paryżu powszechne panuje przekonanie, że zapewnienia te *Patrie,* mają tylko na celu przygotowanie umysłów do nowego odroczenia załatwienia kwestji rzymskiej, odroczenia spowodowanego niepewnym stanem zdrowia Piusa IX.

Jak donosi depesza z Turynu, gabinet nakoniec ukonstytuował się. Po stanowczej odmowie ze strony p. Torrearsa wejścia do jego składu, i w obec zbyt uciążliwych warunków stawianych przez jenerała La Marmora, p. Ratazzi zwrócił się do jen. Durando, będącego ambasadorem włoskim w Konstantynopolu. Jenerał ten bardzo jest szanowany,

ale nie jest tak potężną osobistością, aby zapewnił gabinetowi to, czego mu brakowało. Jakkolwiek jenerał ten nie stawiał za konieczny warunek usunięcie się z gabinetu pp. Cordova i Mancini, jednak zapewne w skutek wymagań opinji powszechnej, obaj ci mężowie stanu, a nawet i p. Poggi, wystąpili z gabinetu. Miejsce p. Mancini zajął p. Matteuci, tak powszechnie szanowany we Włoszech, a kto obejmie stanowczo wydział sprawiedliwości po p. Cordova, nie wiadomo; zdaje się jednak że zapewne p. Conforti. Załatwienie w ten sposób jednej z trudności, nie uwalnia gabinetu od wielu, jakie napotyka na swej drodze. Tak, kiedy z jednej strony gabinet Tuileryjski, oświadczył gabinetowi turyńskiemu niezadowolenie z powodu objazdu Garibaldego, z drugiej znów, jeżeli wierzyć dziennikom, były dyktator nie jest zadowolniony z dekretu o wcieleniu armji południowej do wojska regularnego, chociaż, jak wiadomo, jeszcze przed wyjazdem do Medjolanu, zgodził się na jego podstawy. Jeżeli, jak powiadają, gabinet pragnie skłonić go do odłożenia podróży do prowincij południowych, która w Neapolu sprawiłaby jeszcze potężniejsze wrażenie niż w Lombardji, to niezadowolnienie Garibaldego może dojść aż do zerwania z gabinetem. W każdym razie były dyktator, nim się uda na południe, ma być w Turynie. Tym sposobem stanowisko gabinetu p. Ratazzego, jest bardzo drażliwe. Opinja publiczna tak w Turynie, jak i we Florencji, Neapolu, Palermo domaga się, żeby rządził energicznie, do czego jednakże koniecznie potrzeba aby miał byt utrwalony.

W prowincjach południowych zapowiadają nowe walki i w Bazylikacie spodziewają się przybycia jen. Bosco.

Ostatnia depesza z Konstantynopola zaprzecza podanym poprzednio wiadomościom o poddaniu się Nauplji, dodając że twierdza ta może się trzymać co najmniej cztery miesiące. Powstańcy nietylko nie żądają amnestji ale przeciwnie domagają się aby rząd wszedł na drogę reform, co wskazuje iż nie są jeszcze tak bezsilni.

W prowincjach turecko-słowiańskich działania wojenne zaczynają przybierać znaczniejsze rozmiary. Porta zapowiedziawszy wkroczenie swych wojsk do Czarnogórza nalega na Omer-Paszę żeby energiczniej działał, lecz serdar na pierwszym kroku zaraz musiał się wstrzymać, co wskazuje jak liche ma wojsko.

Niektóre dzienniki wiedeńskie grożą także Serbji wkroczeniem do niej wojsk tureckich, lecz trzeba aby Porta miało na to dostateczną siłę, zresztą wiedeńska *Presse* utrzymuje że wszelkie pogłoski o krokach dyplomatycznych ze strony Porty poprzedzających to wkroczenie, są zmyślonemi. Austrja jednak jednak z niespokojnością patrzy na Serbję, która, jak się zdaje, gotuje się udzielić pomoc swoim pobratymcom zagrożonym przez Turków.

W Wiedniu znów krążą pogłoski o przesileniu ministerjalnem z powodu nieporozumień pomiędzy p. Schmerlingiem a baronem Forgach. Dziennik *Morgen-Post* podający te pogłoski, dodaje jednak, iż bardzo prawdopodobnie naumyślnie puszczono wieść o usunięciu się gabinetu Schmerlinga, żeby łatwiej przeprowadzić projekta finansowe ministerstwa w izbie deputowanych.

W Berlinie także mówią o dezorganizacji nowego gabinetu i o objęciu prezydencji tegoż przez księcia Wil. Radziwiłła. Dotąd napróżno poszukują ministra handlu; zresztą zapewniają, że rozmaite żywioły w łonie gabinetu nie są z sobą w zgodzie. Starcie wywołane, a może przesadzone naumyślnie, pomiędzy dwoma zasadami, które ludzie roztropni w innych krajach starają się godzić, może mieć najzgubniejsze skutki, tak dla wewnętrznej pomyślności, jak i dla zewnętrznej potęgi i wpływu Prus na Niemcy.

Traktat handlowy z Francją oparafowany w Berlinie, będzie stanowczo podpisany dopiero wtenczas, kiedy wszystkie państwa związku celno-niemieckiego zawiadomią o przyjęciu jego warunków. Może postawione w konieczności wyboru, pomiędzy rozwiązaniem związku celnego, a przyjęciem traktatu, jakkolwiek z niechęcią przystaną na jego warunki, lecz nie podlega wątpliwości, że istnieją usiłowania w celu przeszkodzenia wprowadzeniu go w wykonanie, odwleczenia, jeżeli nie zupełnego zerwania. Pełnomocnicy oprócz traktatu handlowego ułożyli i podpisali także podstawy traktatu żeglugi, konwencji co do komor i co do opieki wzajemnej nad własnością literacką i artystyczną.

Równowaga w angielskiej izbie gmin sił opozycji i gabinetu, zmusza ten ostatni do ustępstw narażających jego godność i powagę. Tak naprzykład, z powodu oporu stawianego przez zachowawczą opozycję ministerjalnemu projektowi co do wychowania publicznego, gabinet postanowił ustąpić w części i przyjąć poprawki opozycji nacechowane duchem wyłączności religijnej.

Trudno jest pogodzić wiadomości nadchodzące z Meksyku z usposobieniami rządów francuzkiego i hiszpańskiego. Pełnomocnicy tych mocarstw więcej okazujący skłonności pokojowe, zapewne skutkiem tego, że na miejscu lepiej widzą trudności przedsięwzięcia, zgodzili się na układy, na których prowadzenie nie chcą przystać gabinety paryzki i madrycki.

Pomyślny skutek walki jednego statku pancernego skonfederowanych z przeważną liczbą statków drewnianych związkowych, szczególniej w Nowym Jorku wzbudził popęd do budowania statków blindowanych. Miasta Nowy-Jork, Boston i Filadelfja, mają zamiar własnym kosztem wzmocnić podobnemi statkami flotę związkową. Kongres Waszyngtoński także zajmuje się tym przedmiotem.

Wiadomości z Chin są bardzo niepomyślne dla państwa Niebieskiego. Powstańcy robią wielkie postępy; pomiędzy ludnością zaś panuje największy nieład.

Anglja.

Londyn, 29 *Marca*. Z powodu ostatniej walki morskiej, zaszłej pod Norfolk w Ameryce, *Times* takie mniej więcej robi uwagi: W tej niespodziewanej i bezprzykładnej bitwie widzimy pierwszy prawdziwy początek nowego sposobu prowadzenia wojny; sami byśmy sobie winę przypisać musieli, gdybyśmy z danej nauki nie skorzystali. Podług ostatnich wiadomości, otrzymanych tu o tej walce, znaczna eskadra blokująca stała 8-go marca na kotwicy u ujścia rzeki James. Składała się ona z fregat żaglowych „Congress” i „St. Lawrence,” każda o 50 działach; z wielkich fregat parowych „Minnesota” i „Roanoke,” o 40 działach każda; szalupy żaglowej „Cumberland,” o 24 działach, i wielu statków pomniejszych. Okręty te, jakkolwiek po większej części podług dawnego systemu zbudowane, były wszystkie uzbrojone w wyborne działa wielkiego kalibru, a obok tego na brzegu znajdowały się baterje unionistowskie, niemniej silnie uzbrojone i gotowe do wspierania eskadry w promieniu, dokąd ich strzały sięgać mogą. Była to przeto dostateczna do ataku siła podług nowych wymagań artylerji. Skonfederowani ze swej strony posiadali tylko 3 okręta, lecz za to pancerne i parowe; z tych „Jamestown” i „Jorktown”, są to stare parostatki obrócone na okręta wojenne i zaopatrzone w pancerze żelazne. Ponieważ działania ich były bardzo ograniczone, poprzestaniemy na tej o nich wzmiance. Cała doniosłość wypadku polega jedynie na własnościach i manewrach trzeciego okrętu. „Merrimac” należał do rzędu tychże statków, co „Minnesota” i „Roanoke,” i został zatopiony przez unionistów w chwili gdy ci opuszczali Norfolk. Skonfederowani wydobyli ten statek z wody i po kilkomiesięcznej usilnej pracy, obróci go na fregatę pancerną. Unioniści mieli przeto silną eskadrę złożoną z okrętów dawnego systemu, podczas gdy skonfederowani mogli im przeciwstawić jeden tylko statek, stanowiący atoli rzadki egzemplarz nowych statków wojennych. W krótkim nie do uwierzenia przeciągu czasu „Merrimac” zniszczył „Cumberlanda” i zabrał „Congress'a.” Następnie chciał uderzyć na „Minnesotę” i byłby takową niezawodnie zabrał, gdyby nie pomoc nadzwyczajna. Tenże statek pancerny wysadził w powietrze lub znacznie uszkodził kilka pomniejszych statków unionistowskich, a szerząc zniszczenie wśród floty nieprzyjacielskiej, walczył jednocześnie z baterjami brzeżnemi, nie poniosłszy sam najmniejszego szwanku. Pociski kierowane nań całym bokiem okrętów przeciwnej strony, odbijały się od jego boków bez uszkodzenia takowych. Wystrzały z 100-u a nawet 180-funtowych dział nowego pomysłu, wywierały mały albo prawie żaden wpływ na jego pancerze. Widocznie statek ten nie miał słabej strony i był w stanie, jak zapewniają, zniszczyć całą eskadrę unionistowską i otworzyć sobie drogę do Waszyngtonu, gdyby nie przeszkody jakie napotkał. Ztąd się okazuje, że co „Merrimac” zdołał uczynić w jednem miejscu, toż samo potrafi zrobić w drugiem, że zatem jeden statek opancerzony jest w stanie znieść blokadę w każdym punkcie brzegów południowych i dać skonfederowanym stanowczą na morzu przewagę, a nawet rozstrzygnąć losy wojny. Nie potrzeba innych dowodów dla podniesienia znaczenia nowego, a wykazania słabości dawnego systemu. Dotąd atoli opowiedzieliśmy tylko pierwszą część wypadku, a druga nie mniej jest ważna. „Merrimac” powstrzymany został nagle, jak wyżej powiedzieliśmy, w swym zapędzie, zjawił się bowiem niespodzianie na placu walki również silny przeciwnik. „Monitor,” opancerzona baterja pływająca, wysłaną była przez unionistów dla atakowania niektórych baterij skonfederowanych i zjawiła się na placu bitwy w chwili gdy noc już zapadała. Pośpieszyła ona na pomoc eskadrze i została następnego rana przez „Merrimac” atakowaną. Ten ostatni, jakkolwiek wyszedł z walki bez szwanku, wstrzymany atoli został w swych zamiarach zniszczenia całej eskadry a nawet musiał cofnąć się. Podług ostatnich wiadomości, statek ten nawet ucierpiał cokolwiek, lecz nie na skutek strzałów „Monitora,” a tem mniej innych okrętów unionistowskich i baterij brzeżnych, a z powodu zbyt mocnych uderzeń w bok opancerzonej baterji pływającej. Przekonywamy się ztąd, że statek opancerzony może znaleźć godnego siebie przeciwnika li-tylko w takimże statku. „Merrimac,” jakkolwiek ze starego okrętu przerobiony, jest dość wielki, silny i szybki w poruszeniach. Miał on od 3 do 4,000 tonn ładunku, a zatem jest równie wielki, jak ciężkie dwupokładowe okręta angielskie, które zaopatrują obecnie na warsztatach w pancerze żelazne. „Monitor” zaś jest zupełnie nowym tylko co z warsztatów spuszczonym statkiem, zbudowanym we wszystkich szczegółach podług wydoskonaleń ostatnich czasów. Jest on zaledwie o trzecią część tak wielki, jak „Merrimac” i posiada tylko 2 działa 180-funtowe, podczas gdy jego przeciwnik ma ich od 10—12 również silnego kalibru. Nawet szybkość „Monitora” jest mniejszą od szybkości „Merrimaca.” Jeżeli przeto pierwszy powstrzymał ten ostatni na drodze do ostatecznego zniszczenia eskadry unjonistowskiej, przypisać to należy tej okoliczności, iż pierwszy zbudowany jest odpowiedniej do swego przeznaczenia. Statek ten kosztował tylko 60,000 funt. ster., a rząd waszyngtoński zamierza zbudować całą taką flotę wojenną, na co potrzeba będzie 5 milionów funtów ster. *Times* wynurza nadzieję, że i rząd angielski zwróci także należytą uwagę na budowę okrętów opancerzonych.

Austrja.

Wiedeń, 31 *Marca*. Komisja wyznaczona z łona izby deputowanych do opracowania projektu do prawa drukowego, złożyła znowu sprawozdanie co do zmian, jakie izba panów porobiła w materjalnej części pomienionego projeku. Pomimo szczerej chęci jak najrychlejszego wprowadzenia w wykonanie nowego prawa drukowego, komisja izby deputowanych nie mogła w żaden sposób przystać na wszystkie zmiany i obostrzenia poczynione przez komisję izby panów. Komisja izby deputowanych przyjęła nawet, w granicach możności, większą część zmian zaprowadzonych przez izbę panów, co wywołuje ze strony tej ostatniej odpłacenie podobnemże ustępstwem, coby usunęło wszelkie przeszkody do wprowadzenia w wykonanie tyle pożądanego prawa. Już i bez tego wiele jeszcze będzie spornych punktów do załatwienia, albowiem postępowanie karne w sprawach drukowych nie przeszło jeszcze ani razu w izbie panów. Nader byłoby pożądanem, ażeby ta ostatnia przyjęła bez zmian projekt do tego postępowania, od przyjęcia którego w całej rozciągłości minister stanu czyni zawisłem uzyskanie sankcji cesarskiej dla całego prawa drukowego.

Francja.

Paryż, 29 *Marca*. Z dokładnych badań we wszystkich szczegółach budżetu francuzkiego na 1863 rok, wyrosło pytanie, jakim sposobem obecny systemat może nie wpływać nader zgubnie na stan klas roboczych. Z budżetu tego okazuje się, że corocznie Francja pobiera w podatkach niestałych, to jest opłacanych od konsumcji, 1,150,000,000 fr. Wiadomo zaś, że najwięcej robotnicy przyczyniają się do opłat od soli, trunków, cukru, tytoniu i innych przedmiotów codziennego użycia, i że dochód ten obracany jest na wydatki najmniej bezpośrednio przynoszące korzyści tej klasie ludzi. Z czterech artykułów codziennej konsumcji skarb francuzki pobiera przeszło 535 milionów fr., mianowicie: z tytoniu 215 mil. fr., z trunków 196 mil. fr., z soli 38 mil. fr., z cukru 86 mil. fr.

Patrie wczoraj mówiła już o prawdopodobieństwie ustępstw ze strony rządu papiezkiego, i dziś powtarza to samo utrzymując, że kardynał Antonelli odwraca się od stronnictwa oporu. Jednakże z innych źródeł podają zupełnie przeciwne wiadomości. Tak powiadają, że p. de Lavalette 22-go miał posłuchanie u Papieża, na którem tenże wyraźnie zachował dawne swoje stanowisko. Lecz większą od wszelkich wieści ma powagę loika i prosty rozsądek, które jawno wskazują, że niewzruszone postanowienia, o których wspomina depesza p. Thouvenela tak nagłej nie mogą uledz zmianie. Obecnie rząd cesarski zdaje się okazywać jak największą powolność dla dworu rzymskiego, lecz taka powolność, jak zapewniają, nie wywoła żadnej wzajemności w przyszłem konklawe. O ile powiadają co do posłuchania pana Lavalette u Cesarza, ambasador ten bardzo mógł być zadowolniony z przyjęcia i prawie wyraźnego oświadczenia, że Cesarz nie chciałby pozbawić się jego usług, gdyby nawet p. de Lavalette uważał, z powodu przykrego swego stanowiska w Rzymie, iż potrzebuje podać się do dymisji. Za wiarogodność tej pogłoski, żeby aż tak daleko posunięta była rozmowa, zaręczyć nie można, ale nie podlega wątpliwości, że dyplomata ten pragnąłby uwolnić się od stanowiska, na którem pozostaje w ciągłem antagoniźmie, jeżeli nie w starciu z jenerałem Goyonem. Może ściślejsze oznaczenie atrybucij tak reprezentanta dyplomatycznego jak i wojskowego, pozwoliło by margrabiemu powrócić do Rzymu i pozostać tam obok jenerała Goyona. Podług wieści z dobrego źródła p. Lavalette przywiózł z Rzymu wiadomości o usposobieniu tamtejszego rządu zupełnie będące w sprzeczności z tem co tak uporczywie utrzymuje *Patrie*. Podobno uznaje on obecność ambasadora francuzkiego w Rzymie za niepotrzebną i niemożliwą jak na teraz. Zdanie swe w tym względzie miał wyrażać tak dobitnie i przekonywająco, że wpłynął znacznie na usposobienie Cesarza, który byłby może skłonny do przedsięwzięcia czegoś stanowczego i położenia końca obecnemu trudnemu do utrzymania stanowi.

Z dobrych źródeł zapewniają, że p. Lavalette na własne żądanie został powołany do Paryża, i jeżeli wierzyć pogłoskom, Cesarz miał oświadczyć margrabiemu, iż zamiarem jego jest pozostawić załogę francuzką w Rzymie, nawet w wypadku, gdyby tron papiezki został opróżniony, ponieważ bardziej niż kiedykolwiek potrzebne jest zachowanie wpływu francuzkiego w czasie przyszłego konklawe, na którym będzie obierana nowa Głowa katolicyzmu.

Długa i ważna konferencja miała miejsce w ministerstwie spraw zagranicznych pomiędzy p. Herbetem dyrektorem wydziału handlu a p. Scialoja. Wiadomo że p. Sciajola został upełnomocniony przez rząd włoski do zawarcia traktatu handlowego.

Włochy.

Turyn, 27 *Marca*. Izba zatwierdziła wczoraj tymczasowo trzymiesięczny budżet. Zgodzono się naprzód, aby nie wnosić na to posiedzenie żadnej kwestji politycznej i dla tego głosowanie było prawie jednomyślne. Jednakże krańcowe lewe stronnictwo wystąpiło za pośrednictwem p. Crispi z oświadczeniem, że nie myśli bynajmniej popierać gabinetu. Rozdwojenie to oddawna zresztą przewidziane, nie szkodzi bynajmniej p. Rattazzemu; liczba deputowanych, na których czele stoi p. Crispi, jest bardzo mała, bo zaledwie dochodzi do 20; nie może więc wpłynąć na zmniejszenie ministerjalnej większości, i gabinet zyska w tym razie u prawego stronnictwa więcej, aniżeli stracił u lewego. Po skończonych rozprawach pp. Ferrari i Macchi członkowie krańcowego lewego stronnictwa, wystąpili z mowami przedstawiając w żywych nadzwyczaj kolorach korzyści jakie z ścisłego przymierza z Francją odnieść mogą Włochy. P. Macchi powiedział nawet, że gdyby szło o wybór między Anglją i Francją, on pierwszy oświadczył by się bez wachania za tym ostatnim mocarstwem, chociaż nie zupełnie podziela politykę rządu francuzkiego. Anglja podług niego, oprócz czczych wyrazów sympatji, nie dała nigdy Włochom innych dowodów przychylności. P. Macchi jest osobistym przyjacielem Garibaldego, i z tego głównie względu, mowa jego zasługuje na uwagę; nie trafiła ona do przekonania kilku deputowanym lewego stronnictwa, mianowicie p. Saffi; prezes zaś ministrów rozsądnie bardzo odpowiedział, że nie spodziewa się aby kiedykolwiek był zmuszony do wyboru między wielkiemi temi dwoma mocarstwami; a gdyby nawet przyszło do tej ostateczności, w takim razie królestwo Włoskie tylko godność swoją miało by na uwadze. Słowa te p. Rattazzego oklaskami przyjęte zostały w izbie.

Po zatwierdzeniu kilku projektów do praw, a mianowicie prawa dotyczącego wewnętrznej administracji kraju, posiedzenia izby mają być zawieszone na kilka tygodni, podczas których król i ministrowie udać się mają do Neapolu. Rozsiewane przez niektóre organa opozycji, a głównie przez dziennik *Italia* pogłoski o nowem przesileniu ministerjalnem są zupełnie bezzasadne. Nie podobna w rzeczy samej, aby na chwilę myślano o odwołaniu jen. La Marmora z Neapolu, gdzie roztropne jego postępowanie tak pomyślne wydało już owoce. Pan La Marmora jest z p. Ratazzim w bardzo przyjaźnych stosunkach; mają zupełnie też same wyobrażenia polityczne i na stanowiskach, jakie każdy z nich obecnie zajmuje, najwięcej przyczynić się mogą do polepszenia dobrego bytu w całym kraju. Łatwiej jest zresztą znaleźć ministra spraw zagranicznych, aniżeli nowego gubernatora Neapolu, któryby godnie p. La Marmora potrafił zastąpić. P. Ratazzi pragnąłby jak najprędzej uzupełnić swój gabinet i robiąc w tym celu starania, wchodzi z różnymi mężami politycznymi w układy; ztąd też urosły pogłoski, do których jednak żadnej nie należycie przywiązywać wartości.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Berlin, 1 *Kwietnia*. Ostatni numer dziennika *Sternzeitung* zapewnia, że do ministerstwa spraw zagranicznych nie nadeszła żadna wiadomość o śmierci Papieża.

Turyn, 31 *Marca*. Dziennik półurzędowy *Correspondencia italiana* z powodu pobytu cesarza austrjackiego w Wenecji i przyspobień austrjackich, dowodzi konieczności dla Włoch, szybkiego uzbrojenia się i powiększenia środków obrony.

Turyn, 31 *Marca*. P. Ratazzi oświadczył w izbie, iż ministrowie Cordova, Mancini i Poggi podali się do dymisji. Jenerał Durando został mianowany ministrem spraw zagranicznych a senator Matteucci ministrem oświecenia publicznego. P. Ratazzi zatrzyma wydział spraw wewnętrznych, i obejmie tymczasowo obowiązki ministra sprawiedliwości.

Londyn, 1 *Kwietnia*. Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej powiedział lord Palmerston, że Anglja popierając pożyczkę turecką nie przyjęła na siebie żadnej odpowiedzialności; zadaniem jej jest tylko przestrzeganie aby pożyczka w najlepszy sposób użytą została.

Nowy-Jork, 20 *Marca*. Poddanie się Sawannah prawdopodobnie wkrótce nastąpi. Skonfederowani opuścili ostatnie swe stanowiska nad niższym Potomakiem. Dzienniki nowojorksie utrzymują, że między sprzymierzonymi w Meksyku nastąpiły dość ważne nieporozumienia.

Monachium, 31 *Marca*. *Neue Münchener Zeitung* podaje wiadomość z Trjentu, że w dniu 27-m Marca wieczorem w koszarach nagle wybuchnął pożar, skutkiem czego koszary te spłonęły. Ludność nie brała żadnego udziału w gaszeniu ognia, lecz przeciwnie ze śmiechem pöglądała na to widowisko.

Turyn, 31 *Marca*. Jenerał Durando został mianowany ministrem spraw zagranicznych. P. Ratazzi zatrzymuje prezydencją gabinetu i wydział spraw wewnętrznych. Posiedzenia izby mają być od 12 Kwietnia odroczone do połowy Czerwca.

Paryż, 31 *Marca*. *Ajencja Kontynentalna* donosi z Cattaro z dnia 29 Marca: Dziewięć tysięcy Czarnogórców udało się w pochód w celu połączenia się z wojewodą Grahowa, Łuką Wukałowiczem. Wypadek ten spowodował, iż Omer-Pasza wstrzymał swe działania, mimo naglących rozkazów, które od Porty otrzymał. Powiadają, że ruch ten Czarnogórców jest następstwem traktatu z Serbją, i że Wukałowicz ma tylko polecenie wstrzymania pochodu Turków.

Paryż, 31 *Marca*. *Ajencja kontynentalna* podaje wiadomość z Berlina pod datą 30 Marca, że cztery oddzielne traktaty handlowe z Francją wczoraj zostały oparafowane. Książę Wilhelm Radziwiłł ma objąć prezydencję gabinetu.

Paryż, 31 *Marca*. Czytamy w *Patrie*: Artykuł ogłoszony przez nas w dniu onegdajszym, został namiętnie potępiony, równie przez dziennik *Union* jak i przez *Opinion nationale*. Jest to dowodem, że nasze wiadomości zgadzają się z polityką pojednawczą, którą Cesarz w odpowiedzi swej do ciała prawodawczego, tak słusznie pomiędzy dwiema krańcowemi opinjami obrać zalecał. Nie dziwimy się więc wcale temu oburzeniu; niech nam tylko będzie wolno zrobić uwagę, że jeżeli większa część dzienników odpiera nasze wiadomości, żaden z nich, ile nam się zdaje, nie jest w stanie zupełnie im zaprzeczyć, a tem mniej one sprostować. Bardzo być może, że obecność margr. Lavalette nastąpiła z innych jeszcze powodów, procz tych jakieśmy wymienili, lecz wyszukiwanie tychże, nie zdaje nam się na teraz być stósownem.

Konstantynopol, 1 *Kwietnia*. Wiadomość o poddaniu się Nauplji jest fałszywa. Twierdza trzymać się jeszcze może przez 4 miesiące. Powstańcy nie chcą układać się tylko wprost z Królem; żądają dymisji gabinetu, rozwiązania izby, uzbrojenia gwardji narodowej i wyznaczenia następcy tronu.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, z rana lekka mgła, niebo pochmurne, od godz. 7-ej do $8\frac{1}{4}$ prawie pogodne, później pochmurne, od godz. $3\frac{1}{2}$ po południu na pół pogodne, wieczorem pogodne. Przed południem panował mierny, po południu słaby wiatr północno-zachodni, wieczorem cisza. Średnia temperatura dnia jest $5\frac{1}{5}$ stopni ciepła, największe ciepło po południu dochodziło do 9, najmniejsze w nocy do 5 stopni R. Barometr wznosi się, średnia jego wysokość dzienna jest 754,93 milimetrów. Powietrze wilgotne. Elektryczność bardzo słaba, wynosiła tylko 6 stopni.

— Dnia 1-go Marca we wsi Rzadka Wola, gminie Brześć, powiecie Włocławskim, dwuletni Walenty Rutkowski, syn wyrobnika— i dnia następnego, to jest 2-go t. m., we wsi i gminie Dzierzbin, powiecie Kaliskim, dwutetnia Marjanna Podlak, przez zatlenie się na nich odzienia, tak mocno zostały poparzone, że pomimo udzielonego im ratunku, w kilka godzin żyć przestały.

— Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych postanowił na zasadzie art. 38 ustawy zniżyć, procent komisowy od sprzedawanych osobom prywatnym dzieł sztuki z Wystawy Towarzystwa, a to z pięciu procent na trzy od sum pieniężnych, za jakie sprzedane zostały.— Warszawa d. 1 Kwietnia 1862 r.— Vice-Prezes Towarzystwa, (podp.) E. *Rastawiecki*.—Za Sekretarza, Człon. Komit., Kasjer, (podp.) *Schouppé*.

— Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych uwiadamia w dalszym ciągu ogłoszenia swego z d. 13 Marca b. r. i w odpowiedzi na podanie PP. Fotografów, iż sprzedaż fotografij z dzieł własnością Towarzystwa będących, nie inaczej następować będzie mogła, jak: a) za poprzedniem uzyskaniem zezwolenia komitetu na odfotografowanie; b) za przyłożeniem do każdego egzemplarza fotografji pieczęci Towarzystwa, za co komitet pobierać będzie do kasy Towarzystwa po groszy dziesięć (kop. 5), od każdego egzemplarza, bez względu na wymiar fotografji; c) za złożeniem do zbiorów Towarzystwa jednego egzemplarza fotografji z każdego dzieła zdjętej.—Warszawa d. 1 Kwietnia 1862 r.—Vice-Prezes Towarzystwa, (podp.) E. *Rastawiecki*. — Za Sekretarza, Członek Komitetu, Kasjer, (podp.) *Schouppe*.

— Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych przybyły następujące obrazy: Suchodolskiego, Pożegnanie Czarnieckiego z koniem bojowym; Ruśkiewicza, Poręba leśna; Brodowskiego, Struś na polowaniu, (ustęp z Stryjanki, przez Wincentego Pola); Pilatego, Berek pod Kockiem; Sikorskiego, Portret Damy; Kossaka, Dostatek—i Nędza; Neinki Karola, Okręt; Pi. B. Czernof, Grek, aquarela; Łozińskiego, Popiersie mężczyzny z gipsu; Kasperowicza, Judyta z gipsu. Ubyły, Kossaka, Berek Josielowicz, aquarela; Pilatego, Sanki włościańskie, obydwa nabyte przez wydawcę Tygodnika Illustrowanego.

— Dowiadujemy się, że wkrótce ma się ukazać w Warszawie nowa firma nakładowa p. Leopolda Grossmana, która rozpocznie zaraz swą działalność wydawnictwem *Bibljoteki katolickiej* (mającej się także składać ze 100 tomów). Do obszernego tego przedsięwzięcia, o ile nam wiadomo, przygotowany został do druku pierwszy tom, który będzie zawierał *Żywot Pana Naszego Jezusa Chrystusa, w krótkości opisany przez Leona Rogalskiego*, znanego tłomacza wielu poważnych dzieł treści religijnej; tomik ten ma być ozdobiony ryciną. Niedawno donosiliśmy (w Nrze 67-m Dziennika Powszechnego) o mającem ukazać się niedługo na widok publiczny dziełku: *Życie Pana Jezusa, Zbawiciela naszego, krótko opisane przez Zygmunta Migurskiego*, przeznaczonem dla ludu, tym sposobem wkrótce posiadać będziemy dwa opisy życia naszego Mistrza Boskiego i wzoru do naśladowania.

— Dziennik *Akcjoner* w Petersburgu wychodzący, zamieszcza przegląd handlu zagranicznego Rosji w 1860 r., oparty na wykazach ogłoszonych przez departament handlu zewnętrznego, i porównywa te rezultaty z rezultatami 1859 roku. Oto są ogółowe cyfry przywozu i wywozu w tych dwóch latach:

Przywóz.

	1859	1860
z Europy	136,186,914 rs.	135,893,229 rs.
z Azji	21,404,286	21,121,659
z Finlandji	1,742,966	2,288,497
Ogół	159,334,166	159,303,405

Wywóz.

	1859	1860
do Europy	149,395,963 rs.	165,183,796 rs.
do Azji	12,994,777	13,351,694
do Finlandji	3,273,932	2,847,791
Ogół	165,664,672	181,383,281

Cyfry te wykazują, że wywóz produktów rosyjskich w 1860 r. wzrósł, w porównaniu z 1859 o 15,718,609 rs. i że przywóz towarów zagranicznych zmniejszył się o 30,761 rs. Nie trzeba jednak zapominać, że w cyfrze przywozu nie figurują przedmioty przywiezione za licencją, oraz wprowadzone przez kontrabandę, co znacznie zmieniłoby stosunek wskazany w powyższej tabelli.

Porównywając dwa wyżej wspomnione lata, znajdujemy w 1860 r. zwiększenie wywozu co do zboża, drzewa, skór, lnu, łoju, żelaza, wełny, siemienia lnianego; zmniejszenie zaś: co do konopi, miedzi, potażu i t. d. Co do przywozu, to wzrost takowego daje się widzieć w cukrze rafinowanym, oliwie, kawie, wełnie, winach, materjałach farbierskich i tkaninach lnianych, zmniejszenie zaś w bawełnie, przędzy bawełnianej, jedwabiu, owocach, machinach, oraz tkaninach bawełnianych, jedwabnych i wełnianych.—Monety złotej i srebrnej wywieziono do Europy za 6,545,915 rs., do Azji za 3,329,629 rs., w ogóle za 9,875,544 rs. przywóz zaś złota i srebra, tak w monecie jak w sztabach, z Europy i Azji wynosił 7,065,115 rs., czyli o 2,727,935 rs. mniej jak wywóz. Wypadek jest tu wprawdzie bardziej zadawalniający jak w 1859 r., w którym przewyżka wywozu dochodziła do 26 miljonów, zawsze jednak pomyślnym nazwać go nie można. Z resztą cyfry urzędowe nie są zbyt ścisłe, gdyż podróżni rosyjscy średnio wywożą za granicę do 20 miljonów gotowizny, co nie wchodziło w wspomnione wyżej obliczenie.

Akcjoner wykazuje, że dla pokrycia wydatków rosyjskich za granicą, należy starać się aby wywóz przewyższył przywóz, i w tym celu zwraca uwagę na główne artykuły wywozowe. Naturalnie pierwsze miejsce pod tym względem trzyma zboże. Ciekawe są spostrzeżenia jakie w tym przedmiocie robi dziennik pomieniony. Zeszłoroczny nieurodzaj we Francji, dawał nadzieję znacznego odbytu na ten produkt; tymczasem w Styczniu r. b. pozostało w Odesie przeszło półtora miliona czetwerti zboża niesprzedanego. Powodem tego było, że północna część Francji, najludniejsza i najwięcej klęską dotknięta, zaopatrzona była wprost przez Amerykę lub za pośrednictwem Anglji. Dla Rosji pozostaje zatem tylko południe Francji, ale i tu, nie mówiąc już o Turcji i księstwach Naddunajskich, spotyka ona spółzawodnika, który może się stać nader niebezpiecznym. Spółzawodnikiem tym są Węgry, którym zbyt i dostawę ich produktów ułatwią bardziej jeszcze będące na ukończeniu koleje żelazne, łączące spławne punkta Sawy i Drawy z Triestem. Skoro koleje te zbudowane będą, transport czetwerti zboża od źródeł Cissy do Trjestu, przez Sawę i kolej Sisekską na odległość 1500 wiorst, kosztować będzie 1 rs. 75 kop. do 2 rs. i potrwa nie dłużej nad 25 dni. Komunikacja

przez Drawę będzie jeszcze tańsza i szybsza. Jeśli więc rzeczywiście Węgry, jak zapewniają, są w stanie dostarczyć 11 milionów czetwerti zboża, wtedy przy ułatwieniach komunikacyjnych, i ze względu, że Triest leży bliżej Włoch i Francji jak Odessa, mogą łatwo wyparować zboże Rosyjskie z targów morza Śródziemnego.— Oprócz Węgier spółzawodnikami Rosji w handlu zbożowym są także Stany Zjednoczone, Egipt, Algier, a nawet Australja, która od trzech lat stanęła w rzędzie krajów zaopatrujących w żywność Europę.— Zboże jednak nie jest jedynym artykułem, w wywozie którego Rosja spotyka współzawodnictwo. Łój, przywożony z Australji i Ameryki południowej, siemie lniane z Indij wschodnich, skóry surowe z Afryki i Ameryki, wełna z Australji, a nawet z Kalifornji, spółzawodniczą teraz na targach europejskich z takiemiż produktami Rosyjskiemi, i zwracają uwagę handlujących na środki usunięcia przeszkód tamujących rozwój przemysłu w Cesarstwie i zapewnienia odbytu jego produktom.

— Gazety czeskie podają wiadomość, że na przyszłym koncercie akademji Zofińskiej w Pradze, wykonane zostaną między innemi następujące drogocenne starodawne utwory muzyczne czeskie: „Pieśń Ś. Wojciecha," meloja z X, a harmonja z b. wieku; „Pieśń Ś. Wacława," melodja z XIV, a harmonja, skomponowana do śpiewu przez Wacława Holana, dyrektora orkiestry na Wyszehradzie, z XVII wieku; Pieśń poranna: *Noc temnou preckavse,* z XVI wieku; *Patrem* (wyznanie apostolskie wiary), na trzy głosy, podług kompozycji z 1573 r. Ten ostatni utwór poczerpnięty został ze starożytnego śpiewnika czeskiego, znajdującego się w archiwum głównem miasta Pragi.

— Czytamy w *Lumirze*: „Józef Süss Oppenheim, starozakonny, który był ministrem wirtemberskim, a przy zmianie rządów popadł w niełaskę, a raczej uległ intrygom swych nieprzyjaciół, skazany został na śmierć i powieszony w Sztutgardzie 4 Lutego 1738 r. na tej samej szubienicy, na której w 1597 r. stracił życie znakomity alchemik i obywatel morawski, Jerzy Hohenauer, który sie pisał z Brunhowa, a którego pomawiano o czarnoksięztwo. Szubienica ta była żelazna. Życie pomienionego starozakonnego znane jest w części z powieści Hauffa, pod tytułem: *Jud Süss*. Lecz niewiedziano dotąd, że J. Süss Oppenheim, urodzony w 1692 r. w Hejdelbergu, był w Pradze, pomiędzy znakomitszemi rodzinami żydowskiemi, przyjaciół a nawet krewnych. Mieszkał on nawet lat kilka w Pradze i miał tam swoją golarnią, którą sprzedawszy, przeniósł się do Wirtemberga, gdzie doszedł do wysokich godności.

— Czasopisma czeskie donoszą o zaszłym w upłynionym tygodniu w Monachium zgonie p. Andrzeja Fortnera, znakomitego artysty czeskiego, urodzonego w Pradze w 1809 r. P. A. Fortner poświęcał się w młodych latach złotnictwu, lecz wkrótce zamiłowanie do sztuk pięknych skłoniło go do wejścia do akademji prażskiej, gdzie oddawał się z wielkim zapałem sztuce malarskiej, a następnie udał się, jako uzdolniony już artysta, do Monachium. Artyści tameczni, poznawszy w nim tak rzadkie w obecnych czasach uzdolnienie do cyzelowania, zachęcili go do poświęcenia się tej sztuce, tudzież rzeźbiarstwu, wróżąc mu iż stanie się drugim Piotrem Wischerem. Sam król bawarski opiekował się młodym artystą, ktory zapatrując się na nieśmiertelne utwory Benwenutego Cellini i innych mistrzów, wsławił się wkrótce jako znakomity cyzeler. Ostatnią jego w tym rodzaju pracą był puhar, który miłośnicy sztuk pięknych ofiarowali hr. Franciszkowi młodszemu Thunowi na Hohenstejnie."

— *Narodni Listy* donoszą, że pewien miłośnik gimnastyki, członek prażskiego towarzystwa gimnastycznego *(telocvicna jednota)*, przeznaczył dwa dukaty w złocie jako premium za napisanie najlepszej pieśni bohaterskiej o turniejach czeskich. Poeci czescy, którzyby chcieli ubiegać się o to premium, powinni nadesłać swe utwory najdalej 15-go Października r. b. na ręce p. Hen. Fügnera, starosty prażskiego towarzystwa gimnastyki. Na sędziów konkursowych obrani zostali: p. Jaromir Erben, Dr. Tirsz i p. Palla.

— Z upoważnienia hrabiego Morny, w jednej z sal Ciała Prawodawczego w Paryżu, wystawiony został na widok publiczny nowy silnik wiatru, obmyślany przez pana Bernard'a inżyniera z Lyon'u. P. Bernard, mówi dziennik *le Propagateur*, doszedł do mierzenia siły wiatru z matematyczną prawie dokładnością, i za pomocą swego aparatu wydobyć może z najsłabszego prądu powietrznego, maximum siły, jakiej wiatr dostarczyć jest w stanie. Nowy ten wynalazek główne znajdzie zastosowanie przy wiatrakach, które nietylko do mielenia mąki, ale nadto do wznoszenia wody dla irygacji łąk, do osuszania błot i bagien, do innych wreszcie tym podobnych robót, korzystnie bardzo będą mogły być użyte.

— Księgarnia Didier w Paryżu wydała pod tytułem: Dusza i Ciało *(l'Ame et le Corps)*, czyli badania na polu filozofji moralnej i naturalnej, nowe dzieło p. Alberta Lemoine, autora pamiętnika o śnie uwieńczonego przez Akademję nauk moralnych. Praca ta zawiera szereg każdemu członkowi potrzebnych wiadomości, tak pod względem fizjologicznym, jakoteż i psychologicznym; odznacza się nadto sumiennem obrobieniem i przystępnym dla wszystkich językiem; dla tego nietylko uczeni, ale ogół czyta ją z prawdziwą przyjemnością.

— P. Trabue, z Nimes, niedawno zaprojektował za surogat srebra, do różnego użytku, spław czyli aliaż biały, opierający się działaniu kwasów roślinnych. Na pięćset części, bierze on 375 cyny banka, 55 niklu, 50 antymonu i 20 bismutu. Dla otrzymania spławu, na spód stosownej wielkości tygla kładzie on trzecią część całej ilości cyny wraz z niklem, antymonem i bismutem, na tę warstwę kładzie dwie trzecie części cyny i nakłada na to warstwę około dwucalową węgla drzewnego; tygiel rozpala się do białości; za pomocą sztabki żelaznej rozpalonej do czerwoności, należy się przekonać czy nikel i antymon zupełnie się roztopiły; potem przez węgiel dodaje się reszta, to jest znów trzecia część cyny; masę tę miesza się starannie i kiedy jest jednorodną, wylewa się w sztabki lub nadaje się jej inny jaki kształt.

— Wiadomy jest nieszczęśliwy los podróżników, badaczy wnętrza Australji, pp. Burkego i Willsa, równie jak bardziej pomyślny skutek wyprawy w tymże celu p. Kinlay;— obecnie londyńskie towarzystwo jeograficzne podaje wiadomość o rezultatach wyprawy p. Gregory. Tym sposobem Australja wkrótce zostanie dokładnie zbadaną i pokryje się kwitnącemi osadami, do których zakładania spieszą z różnych stron świata. P. Gregory miał na celu zbadanie wybrzeży północno-wschodnich lądu Australji, i w Maju dopłynął do zatoki Nickol, zkąd, zawiązawszy stosunki z mieszkańcami nadbrzeżnemi, dwukrotnie zapuszczał się daleko w głąb lądu, gdzie napotkał wiele rzek, a między niemi jedną, którą nazwał Shaw, mająca 700 stóp szerokości, wiele urodzajnych, pokrytych bujną trawą, równin, rozkosznych dolin. Zrobił on w tych dwóch podróżach 2,040 mil. ang. (około 443 mil jeogr.). P. Gregory sądzi, że w północno-wschodniej części Australji znajduje się najmniej około 3 milionów akrów (2,168,376 morgów pols.) ziemi na osady i 200,000 akrów (144,558 morgów) gruntu pod uprawę zbóż.

— Przekładu historji rzymskiej Mommsena z niemieckiego na angielski, dokonanego przez p. Williama Dicksona, wyszły z druku w Londynie tomy 1-y i 2-gi, które zyskały w Anglji powszechne dla uczonego niemieckiego uwielbienie.

JURISPRUDENCJA.

Z Kodeksu Handlowego.

Czy w ciągu dni 10-u przed otwarciem upadłości, może być pozyskane ostrzeżenie hypoteczne na nieruchomość upadłego?

Art. 443 K. H. stanowił, iż nikt nie może nabyć ani przywileju, ani hypoteki na majątku upadłego w ciągu dni 10-u, upadłość poprzedzających.

Zaszło pytanie, czy przepis ten został zmienionym przez Art. 134 i 135 Ust. Hyp., które wymagają wniesienia do hypoteki ostrzeżenia o konkursie, iżby zapobiedz działaniom wierzycieli, chcących uzyskać przed innemi pierwszeństwo. — Dwaj bowiem wierzyciele upadłości wnieśli do hypoteki ostrzeżenie, już nawet po ogłoszonej upadłości, lecz przed wniesieniem ostrzeżenia o niej do hypoteki.

Senat uznał:

że art. 134 i 135 Ust. Hypot. zmieniły przepis art. 443 Kod. Hand. i że hypoteka może być ważnie pozyskaną nie tylko w ciągu dni 10-u przed upadłością, ale nawet po ogłoszonej upadłości, byleby wpisaną była przed wniesieniem ostrzeżenia o upadłości i innemu zarzutowi nie ulegała.

1849 r.

Z Ustawy o Senacie.

Czy spór o właściwość instancji, może być w Senacie rozpoznawany w przedmiotach 600 rs. nieprzenoszących?

Sąd Apelacyjny uznał za niedopuszczalną apelację od wyroku Trybunału w przedmiocie 270 rs. niedochodzącym przed wejściem w moc obowiązującą Postanowienia z dnia 26 Marca 1842 r. wydanego — od tego wyroku zaniesiono skargę do Senatu.

Zaszła więc wątpliwość, czy to jest spór o właściwość Sądu, jaki podług art. 26 Ustawy z dnia 26 Marca 1842 r. bez względu na przedmiot sprawy może być do Senatu wniesiony.

Senat uznał:

że spór o właściwość instancji niczem innem nie jest, jak sporem o właściwość *ratione materiae* tego Sądu, który sprawę rozpoznaje, że Sąd Apelacyjny uznając ostateczność instancji wyroku Trybunału, tem samem uznał się niewłaściwym do rozpoznania apelacji, tam, gdzie go wyraźnie prawo do jej sądzenia upoważniało, że tym sposobem atrybucje swe zmniejszył i odmówił niejako stronie sprawiedliwości—a także porządek publiczny obchodzące wyrokowanie, nie może nigdy w ostatniej instancji nastąpić.

Dla tego Senat przyjął skargę i spór tylko co do właściwości rozpoznając, uznał, że Sąd Apelacyjny był właściwym do rozpoznania apelacji.

Czy można w Senacie zmienić podstawę powództwa?

Podstawą powództwa o uchylenie testamentu (fundamentum agendi) w Trybunale i Sądzie Apelacyjnym, był jedynie zarzut przekroczenia części zarządzalnej.

W skardze do Senatu zarzucała strona, że testament obejmuje substytucję prawem zakazaną.

Lubo art. 38 Ustawy Najwyższej nie dozwala tylko przytaczania w Senacie nowych czynów i powoływania się na nowe dowody, przecież Senat uznał: że nowa podstawa powództwa zmienia samo żądanie, że skoro Senat jest z natury swej instytucją rewizyjną, nie może sądzić nowej sprawy w pierwszej i ostatniej instancji, i dla tego tej nowej sprawy pod rozpoznanie nie przyjął.

1849 r.

Czy Senat może mieć na względzie dowody w Sądzie Apelacyjnym nie składane, lecz powoływane?

Art. 38 Ustawy Najwyższej stanowi: że niewolno w Senacie żadnej stronie przytaczać nowych czynów lub dowodów w Sądzie Apelacyjnym nie przedstawianych.

Senat uznał: iż skoro dowód jaki był powoływany w Sądzie Apelacyjnym, chociażby tam nie był złożony, uważać należy, jak gdyby był w Sądzie Apelacyjnym przedstawiany i można w Senacie na zasadzie tego dowodu wyrokować.

1849 r.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś we czwartek, dnia 3 Kwietnia, siódmy raz opera Buffa w 4-ch obrazach, z francuzkiego Offenbacha: **Orfeusz w piekle**, odśpiewana przez pp. *Ziołkowskiego*, *Matuszyńskiego*, *Millera*, *Szczepkowskiego*, *Quattriniową*, *Chodowiecką*, *Micińską*, *Kwiecińską*, *Podlewską*, *Rybicką*, *Grabowską*, *Prochazkę*, *Stankiewiczównę*, *Dąbrowskiego*, *Mystkowskiego*; w 4-ym obrazie: tańce. Egzemplarzy drukowanych opery Orfeusz w piekle, nabyć można przy wnijściach po kop. 45.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt.	„	75	2½
Loża parterowa	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra	3	60	10	dto „ drugich	1	5	2½
Loża Galerjowa	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	2½
Amfiteatr 1go piętra w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. num.	„	52½	„
w następnych	„	90	2½	Galerja, miej. nien.	„	45	„
				Paradyz	„	22½	„

Zacznie się o godzinie 7.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. 37¾ do rsr. 1 kop. 42½, za garniec od kop. 45 do 46½.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 2 kwietnia.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	5	82
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		92	98	92	48
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	11	15	9
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100		85	—	—	—
dito 500		83	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		66	—	65	75
Wexle.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 M.	106	65	106	50
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	161	70	—	—
Londyn . . 1 Ft. St.	3 M.	7	21	—	—
Moskwa . . 100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
„ . . . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	85	80	—	—
„ . . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	78	90	78	75

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. 2²/₉

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 16⅔

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 2 kwietnia.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	84
6ta „ „	—	97⅜
Obligacje Skarbowe 4%	—	80½
Listy zastawne 4%	—	84½
Bilety Banku Polskiego	—	83½
Weksle na Warszawę	—	83¾
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	92¾
„ Londyn 3 miesięczny	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	73¼
Żyto na targu	—	49⅝
„ na dostawę późniejszą	—	49⅝
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 10
Akcje kredytu ruchomego	—	718

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1299) *Bank Polski.*

Podaje do powszechnej wiadomości osób interesowanych, że w dniu 14 (26) Maja r. b. rozpocznie się w sali giełdowej licytacja na różne kosztowności w Banku zastawione a nie prolongowane w terminie, i trwać będzie, aż do zupełnej ich wyprzedaży. Właściciele przeto zastawów zalegających w opłacie prowizji, aby je zabezpieczyć od sprzedaży, winni się zgłaszać do Kantoru Banku po wykupno lub uzyskanie dalszej prolongacji, mianowicie co do wyrobów złotych i srebrnych nieutrzymujących przepisanej próby podług § 29 Najwyżej zatwierdzonej pod dniem 10 (22) Kwietnia 1851 r. ustawy o zaprowadzeniu probierni, najpóźniej do dnia 5 (17) Maja 1862 r. gdyż od tej daty podobne wyroby odsyłane będą do Mennicy dla wypróbowania ich i ocechowania lub przetopienia i zamienienia na gotowiznę. Wszelkie inne zastawy kosztowności prolongowane być mogą do dnia 10 (22) Maja b. r. po tej zaś dacie tylko wykupno dozwolone będzie.

Warszawa dnia 26 Lutego (10 Marca) 1862 r.

za Prezesa, Vice-Prezes,
(2) Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.
za Naczelnika Kancelarji, Kupiszeński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1757) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci Józefy z Bielickich Dąbskiej, wierzycielce sumy rs. 15,000, na dobrach Woli Flaszczynej z Okręgu Szadkowskiego lokowanej, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin w Kancelarji Ziemiańskiej przed podpisanym Rejentem w Kaliszu, na dzień 3 (15) Października 1862 r. wyznacza się.

Kalisz d. 16 (28) Marca 1862 r.
(1) J. Białobrzeski.

(N. D. 1759) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Podaje do wiadomości, iż po następujących osobach:

1. Kajetanie Bajkowskim i Zofii z Bajkowskich Cękalskiej, co do tytułu współwłasności nieruchomości w mieście Lublinie numerem policyjnym 220, a hypotecznym 151 oznaczonej.

2. Marji-Teresie Słapczyńskiej, co do sumy złp. 15,000, albo rs 2250 na dobrach Starościnie w Okręgu Lubartowskim, Gubernii Lubelskiej położonych pod pozycją 21 dz. IV. ubezpieczonej, i

3. Abrahamie Wahzman, co do sum złp. 488 gr. 20 albo rs. 73 kop. 30, złp. 60 albo rs. 9, i złp. 15 albo rs 2 kop. 25, w dziale IV. wykazu hypotecznego nieruchomości w mieście Lublinie numerem hypotecznym 316 oznaczonej, ubezpieczonych; wytoczone zostało postępowanie spadkowe, a termin do regulacji przed podpisanym Rejentem pod prekluzją, na dzień 24 Września (6 Października) 1862 roku wyznaczony został.

Lublin d. 15 (27) Marca 1862 r.
Edward Brodowski

(N. D. 615) Po zmarłym w dniu 11 Kwietnia 1852 r. Wincentym Stokalskim Urzędniku Komory Celnej Zawichost, pozostał spadek składający się z kwoty rs. 108 kop. 88 w depozycie Banku Polskiego złożonej.

Gdy do objęcia tego spadku nikt nie zgłosił się przeto stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam SSrów Wincentego Stokalskiego, aby w przeciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w Dzienniku Powszechnym i w Dzienniku Gubernialnym Radomskim prawa swoje do spadku tego udowodnili, gdyż wrazie przeciwnym wniesione będzie żądanie do Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Kielcach o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie tego spadku jako wakującego.

Kielce dnia 28 Paździer. (9 Listop.) 1861 r.
Bronikowski, Obr. Prok.

(N. D. 1758) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Konińskiego.*

Po: 1) Józefie-Antonim 2-imion Kawczyńskim właścicielu nieruchomości w mieście Koninie przy ulicy Bednarskiej pod Nr. 22 i połowy drugiej nieruchomości w Koninie pod Nr. 27, 2) Adamie i Krystynie z Mittów małżonkach Grzmielewskich właścicielach nieruchomości w mieście Koninie przy ulicy Pocztowej, pod Nr. 44, oraz 3) po Wilhelminie-Justynie 2-imion 1o ślubu Hildebrandt, a powtórnego Taubner właścicielce nieruchomości w mieście Kole pod Nr. 296 położonych, otworzyły się spadki, do uregulowania których oznacza się termin w miejscu posiedzeń Sądu Pokoju Okręgu Konińskiego pod prekluzją: co do 1go na dzień 2 (14) co do 2go na dzień 3 (15), a co do 3go na dzień 4 (16) Października r. b.

Konin d. 15 (27) Marca 1862 r.
K. Misiurkiewicz.

(N. D. 1756) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Hrubieszowskiego.*

Do uregulowania spadku po Franciszku Radzimińskim hypotecznym właścicielu domu drewnianego wraz z placem i ogrodem, tudzież domu murowanego piętrowego, położonych w mieście Hrubieszowie na przedmieściu Pogorzu pod Nr. 11, termin ostateczny na dzień 17 (29) Września 1862 r. wyznaczony został.

Hrubieszów d. 6 (18) Marca 1862 r.
(1) Zabłocki.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 1742) *Trybunał Cywilny Gubernii Płockiej. Wydział Hypoteczny.*

Nieruchomość w mieście Gubernialnem Płocku przy ulicy Tumskiej pod numerem porządkowym policyjnym 494 położona, prawem wieczystem od Kasy Ekonomicznej miasta Płocka nabyta, uregulowaną będzie co do stanu hypotecznego w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1862 roku. Wzywa się przeto wszystkich interesentów, prawa do pomienionej nieruchomości składającej się z placu pustego, mieć mogących, aby się w terminie powyższym przed Pisarzem rzeczonej Kancelarji stawili i prawa swe udowodnili pod prekluzją prawem postanowioną.

Płock d. 17 (29) Marca 1862 r.
Sędzia Prezydujący, P. Duwe.

(N. D. 1666) *Sąd Pokoju Okręgu Zgierskiego.*

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacji hypoteki nieruchomości:

1. Nr. 274 przy ulicy Piotrkowskiej,
2. Nr. 6 przy ulicy Rynek Nowego Miasta i,
3. Nr. 751 przy ulicy Piotrkowskiej, w mieście Łodzi położonych.

Zawiadamia interesentów, że regulacja hypoteki tych nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 2 (14) Lipca r. b. o godzinie 9ej z rana.

Wzywa zatem osoby interesowane, aby do regulacji w powyższym terminie z dowodami prawa ich usprawiedliwiającemi zgłosiły się, niestawający bowiem w terminie sprekludowani zostaną.

Ogłoszenie decyzji skutkiem aktów regulacji wydanych, nastąpi dnia 5 (17) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana.

Zgierz d. 14 (26) Marca 1862 r.
Podsędek, Piasecki.

(N. D. 1609) *Sąd Pokoju Okręgu Biebrzańskiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki dwóch placów emfiteutyczną własność stanowiących, w mieście Szczuczynie położonych, a mianowicie jednego pod numerem policyjnym 192 istniejącego, graniczącego na wschód z placem Szmula Bursztynowicza i w części Ferdynanda Brzoski, na południe z placem Ferdynanda Brzoski, na północ z ulicą Grabowską na zachód zaś z placem Konstantego Bachmutów, drugiego pod numerem policyjnym 193 położonego, graniczącego na wschód z placem Konstantego Bachmutów, na południe z placem Ferdynanda Brzoski, na zachód z ulicą od szose do kościoła i następnie do stodół prowadzącą, na północ zaś z ulicą Grabowską, niemniej zabudowań na tychże placach wzniesionych, a w szczególności na placu pod numerem policyjnym 192 położonym, domu i oficyny z drzewa pobudowanych gontami krytych i stajni z wozownią podobnież z drzewa pobudowanych, deskami krytych, na placu zaś pod numerem policyjnym 193 położonym, domu z drzewa pobudowanego gontami krytego, wozowni i drwalni, oraz szopy z drzewa pobudowanych deskami krytych.

Uwiadamia interesentów, że regulacja opisanej nieruchomości nastąpi w tutejszym Sądzie w dniu 6 (18) Lipca r. b.

Wzywa ich przeto, aby do czynności takowej w oznaczonym terminie osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie do tego umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dowody prawa ich wykazujące zaopatrzyli się.

Ostrzega ich przytem że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeśliby właściciel wywołanej nieruchomości w terminie do regulacji oznaczonym niezgłosił się, na żądanie któregokolwiek z interesentów skazany zostanie na karę od rs. 1 kop. 50, do sr. 7 kop. 50, i podług artykułu 150 tegoż prawa i utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi w dniu 12 (24) Lipca r. b. na publicznem posiedzeniu tutejszego Sądu i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być powinni.

Szczuczyn d. 3 (15) Marca 1862 r.
Podsędek, Rupalski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1454) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Kwietnia 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Olkuskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na reperacją kościoła i cmentarza kościelnego. w parafii Przybynów w Powiecie Olkuskim leżącej na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 2773 k. 40 Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Olkuskiego. Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy, aby deklaracje swe na dzień 16 (28) Kwietnia 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Olkuskiego w następującej treści:

Że podejmuję się entrepryzy reperacji kościoła i cmentarza kościelnego w parafii Przybynów w Powiecie Olkuskim leżącej podług wykazu kosztów za sumę rs. NN. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach do licytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 277 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego, aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 26 Lutego (10 Marca) 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,
(3) Radca Gubernialny, Stokowski.
za Naczelnika Kancelarji, Konopka.

(N. D. 1564) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

W dniu 12 (24) Kwietnia r. b. o godzinie 11ej rano, na sali posiedzeń biura Rządu Gubernialnego odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperacją domu i zabudowań pocztowych w Suwałkach, a mianowicie:

a) Na urządzenie mieszkania dla Pisarza w oficynie lewej przy domie pocztowym.

b) Na reparacją dachów na zabudowaniach pocztowych.

Koszta tych robót, wedle otrzymanych przy odezwie Zarządu Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego z dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b. Nr. 18,870 wykazów kosztów wynoszą:

ad a) Na urządzenie mieszkania dla pisarza rs. 242 kop. 63⅓, ad b) Na reparacją dachów rs. 551 kop. 88, razem rs. 794 kop. 51½.

Każdy przystępujący do licytacji winien jest na pewność dotrzymania warunków tej entrepryzy złożyć w kasie Gubernialnej Augustowskiej lub innej Skarbowej vadium w kwocie rs. 80 i kwit na dowód opłaty tegoż vadium do deklaracji opieczętowanej dołączy.

Warunki przedlicytacyjne, kosztorysy i plany znajdują sie w biurze Rządu Gubernialnego, i takowe w każdym czasie w godzinach biurowych wyjąwszy dni świąteczne przejrzane być mogą.

Deklaracje zaś pisane być mają wedle następującego wzoru:

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Augustowskiego z dnia 6 (18) Marca r. b. Nr. 13,285/2626, w pismach publicznych zamieszczonego, obowiązuję się niniejszem urządzić mieszkanie dla Pisarza w oficynie lewej przy domie pocztowym w Suwałkach, i dopełnić operacją dachów na zabudowaniach pocztowych w temże mieście, wedle kosztorysów i planów na ten cel sporządzonych za sumę rs. . . . . kop. . wyraźniej rubli srebrem N. kopiejek N. Warunki przedlicytacyjne i kosztorysy tudzież plany przejrzałem, i do tychże w zupełności zastosować się przyrzekam, kwit kasowy na złożone vadium w ilości rs 80 do niniejszej deklaracji załączam. Stałe moje mieszkanie jest w N pisałem w N. dnia . . mca . . . . roku . . . (wyraźny podpis deklaranta).

Ostrzega się konkurentów, że wszelkie deklaracje pisane nie podług powyższej formy, z poprawkami, lub przekreśleniami, również po terminie licytacyjnym podane, albo wreście do których kwity z opłaconego vadium dołączone nie będą, za nieważne uznane, i jako takie usunięte zostaną.

Suwałki dnia 6 (18) Marca 1862 roku.
z up. Gubernatora Cywilnego, Radca Gubernialny,
Radca Kolegialny, Romanowski.
za Naczelnika Kancelarji Tryniszewski.

(N. D. 1255) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Podaje do powszechnej wiadomości: iż na zasadzie artykułu Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną:

1. Buczki Bohy z przyległościami i przynależytościami, w Ogu Węgrowskim Pcie Siedleckim Gub. Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 267 k. 86, vadium do licytacji rs. 1800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6849 k. 37½, termin przedaży dnia 29 Października (10 Listopada) 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

2. Serokomla Miasteczko z prawem prezentowania Proboszcza do Kościoła Serokomlskiego, składające się z folwarkiem Bulinów i Hordzież, wsiów Hordzież, Czarna, Zakępie, i Wólka z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Radzymińskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1937 kop. 79, vadium do licytacji rs. 9000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 50,085 kop. 62½, termin przedaży dnia 29 Października (10 Listopada) 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

3. Szaniawy Paniuty z częścią na Ryn dach z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 224 kop. 26½, vadium do licytacji rs. 1400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3965 kop. 62½, termin przedaży dnia 29 Października (10 Listopada) 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

4. Uścienice z wsią Budel z przyległościami i przynależytościami w Ogu Garwolińskim Pcie Łukowskim Gub. Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 587 kop. 73, vadium do licytacji rs. 4500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17309, termin przedaży dnia 29 Października (10 Listopada) 1862 roku przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

5. Zawadówka z przyległą Kolonią Załucze uformowane z oderwanej od dóbr Woli Woroszczyńskiej wsi Zawadówki, i z oderwanej od dóbr Łumnicy Kolonii Załucze, tudzież z przyłączonych pewnych gruntów od dóbr Woli Woroszczyńskiej odjętych, w teraźniejszem ograniczeniu włók 111, morg 21 pręt. 233½, rozległości mające z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włodawskim Powiecie Radzymińskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 452 kop. 33, vadium do licytacji rs. 2500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,768, termin sprzedaży dnia 29 Października (10 Listopada) 1862 roku przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim, w mieście Siedlcach.

Przedaże wzmiankowane będą odbywać się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent, przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej

Siedlce d. 21 Lutego (5 Marca) 1862 r.
(2) za Prezesa, Irzykowicz.
Pisarz, Tchorzewski.

(N. D. 1593) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

Zmocy reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 12 (24) Lutego r. b. Nr. 5340/1369 podaje do powszechnej wiadomości, iż przy ulicy Żelaznej w biurze Powiatu, w dniu 16 (28) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę budowy na nowo dwóch i reperacją trzech mostów w teritorjum miasta Warki położonych poczynając od sumy rs. 1116 kop. 31 przez Szyję Luthę zadeklarowanej, w ścisłem zastosowaniu się do kosztorysu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonego.

Wzywam przeto życzących przyjąć na siebie obowiązek dopełnienia powyższych robót, aby z deklaracjami napisanemi czytelnie bez poprawek podług poniżej zamieszczonego wzoru i lakiem opieczętowanemi, stawili się w biurze Powiatu przed terminem do licytacji oznaczonym.

Stawający do licytacji winien do deklaracji dołączyć kwit na złożone vadium w stosunku 1/10 części sumy kosztorysowej to jest rs. 113 k. 48.

Warunki licytacyjne, tudzież kosztorys można przejrzeć w biurze Powiatu w godzinach do pracy oznaczonych za wyłączeniem dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Warszawskiego z dnia 9 (21) Marca r. b. Nr. 6020 poniżej podpisany N. składam niniejszą deklarację mocą której obowiązuję się uskutecznić budowę dwóch i reperację trzech mostów w teritorjum miasta Warki położonych, a to w ścisłem zastosowaniu się do kosztorysu za sumę rs. N. wyraźnie wypisać sumę) poddając się warunkom i wszelkim zastrzeżeniom licytacyjnym na drodze egzekucji administracyjnej wrazie uchybienia terminu lub jakiego bądź zboczenia.

Kwit na złożone vadium kasy N. składam, którą wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę-

Stałe mieszkanie moje jest w N. pisałem w N dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa dnia 9 (21) Marca 1862 r.
Jakowicki.

(N. D. 1562) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Z mocy upoważnienia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 16 (28) Lutego r. b. Nr. 13495/3787 podaje do publicznej wiadomości, iż w terminie dnia 12 (24) Kwietnia r. b. o godzinie 11ej przed południem odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu w mieście Rawie licytacja na trzyletnie wydzierżawienie dóbr Kamion i Wycześniak w Okręgu Rawskim położonych, na rzecz zaległych podatków i innych należności Skarbowych zajętych, a to na czas od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r. do tegoż dnia 1865 r.

Cena jednorocznej dzierżawy tych dóbr ryczałtowo łącznie z czynszami, propinacją i wszelkiemi dochodami gruntowemi, oznaczona na rs. 1000 wyraźnie rubli srebrem tysiąc, kto więc najwyższą sumę nad tę cenę postąpi, temu dzierżawa oddną zostanie.

Licytacja odbędzie się przez opieczętowane deklaracje na stemplu zwyczajnym ceny kop. 7½ podług wzoru poniżej domieszczonego napisać, się mające, do których dołączony być winien kwit której bądź kasy Rządowej na złożone vadium rs. 250 gotowizną lub listami zastawnemi oraz świadectwo właściwego Naczelnika Powiatu wykazujące odpowiednią zamożność, konkurenta i potrzebną kwalifikacją do dzierżawienia dóbr postanowieniem Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 12 (24) Stycznia 1818 r. przepisaną.

Deklaracje te opieczętowane pod adresem do własnych rąk Naczelnika Okręgu nadesłane być winny pocztą, lub osobiście złożone najpoźniej na pół godziny przed terminem licytacyjnym, gdyż później otrzymane lub z poprawkami i nieczytelnie, za ważne uznane być nie mogą.

Warunki szczegółowe i opis dóbr przejrzane być mogą każdego dnia w godzinach służbowych w biurze Naczelnika Powiatu.

Rawa dnia 8 (20) Marca 1862 r.

Dobrowolski.

Wzór do dekleracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Rawskiego z dnia 8 (20) Marca r. b. Nr. 4,305 podpisany podaję niniejszą deklaracją jako obowiązuję się wziąść w dzierżawę dobra Kamion i Wycześniak z przyległościami w Okręgu Rawskim położone, na lat trzy, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r. do tegoż dnia 1865 r. za które deklaruję się płacić cenę dzierżawną za każdy rok po rubli srebrem (wypisać sumę liczbą wyraźnie literami) poddając się wszelkim warunkom do tej dzierżawy ułożonym, bez żadnego wyjątku, które odczytałem i dobrze mi są znane. Świadectwo kwalifikacyjne do dzierżawy dóbr przepisane, oraz kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. 250 do niniejszego dołączam, a wrazie nieutrzymania się przy dzierżawie, kwit i vadium sam odbiorę lub o zwrócenie go pocztą na mój koszt do miejsca N. upraszam.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. i roku N. (tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko, oraz miejsce zamieszkania).

(N. D. 1452) *Naczelnik Powiatu Siedleckiego.*

Podaję do powszechnej wiadomości, iż w dniu 12 (24) Kwietnia r. b. o godzinie 10ej z rana w biurze mojem odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja na pobudowanie nowej plebanii we wsi prywatnej Seroczynie poczynając od sumy rs. 1,125 kop. 25 anszlagiem objętej i przez Komisją Rządową potwierdzonej, Mający przeto chęć licytowania zechcą się w terminie powyższym zgłosić do biura Powiatu z kwotą vadjalną $^1/_{10}$ części sumie anszlagowej wyrównywającą gdzie anszlag i warunki licytacyjne przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia 1 (13) Marca r. b Nr. 3862 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy pobudowania nowej Plebanii we wsi prywatnej Seroczynie podług sporządzonego na ten cel planu i anszlagu za sumę (tu wypisać liczbą i literami) sumę za jaką konkurent podejmuje się entrepryzy) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, dowód na złożone w kasie Powiatu vadium w sumie rs. kop. dołączam o zwrot którego w razie nieutrzymania się przy licytacji do rąk mych lub o przesłanie takowego na mój koszt pocztą (tu wyrazić miejsce dokąd vadium ma być przesłane) upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r. (podpisać imie nazwisko).

Siedlce dnia 1 (13) Marca 1862 r.

Radca Dworu, K. Krasuski.

(N. D. 1733) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

W wykonaniu reskryptu Rządu Gubernialnego z d. 3 (15) Marca r. b. Nr. 2316/62 podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 20 Kwietnia (2 Maja) r. b. od godziny 3ej do 5ej po południu w Magistracie miasta Wiłkowyszek w obecności Naczelnika Powiatu lub jego Pomocnika odbywać się będzie przez podanie opieczętowanych deklaracji in minus licytacja na wystawienie 5ciu mostków w terrytorjum tegoż miasta, ktorych koszt na rs. 1703 kop. 18 zatwierdzonym przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych kosztorysem obliczony.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entreprzy, może w terminie i miejscu oznaczonem złożyć deklaracje osobiście, lub przez pocztę, jakowa do Magistratu miasta Wiłkowyszek najpóźniej na godzinę 5tą z południa w tym dniu dojść winna, złożona po terminie nie będzie przyjęta i za nieważną uznana.

Deklaracje podać się mające, winny być czysto i bez poprawek pisane wedle domieszczonego wzoru, do których dołączone być mają kwity kasy miejskiej lub innej Rządowej na złożone vadium rs. 171 które nieutrzymującemu się zaraz zwrócone będzie, utrzymujący się zaś dokompletuje takowe do 1/5 części sumy na licytacji odstąpionej i ta odesłaną zostanie do Banku Polskiego na procent składającemu liczyć się winny i pozostanie do roku jednego od daty zatwierdzenia przezez władzę protokółu rewizyjno-odbiorczego. do jakiego czasu przedsiębierca za trwałość robót staje się odpowiedzialny.

Deklaracje z poprawkami, albo przy których nie będą dołączone kwity ze złożonych vadjów ulegną unieważnieniu.

Warunki licytacyjne każdego dnia w Magistracie miasta Wiłkowyszek przejrzeć można, wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego z d. 12 (24) Marca r. b. Nr. 4485 podaję niniejszą deklarację, którą zobowiązuję się pobudować pięć mostów w territorjum miasta Wiłkowyszek, podług kosztorysu przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych potwierdzonego za sumę rs. N. wyraźnie rs. N poddając się wszelkim zastrzeżeniom i odpowiedzialności warunkami licytacyjnemi, które czytałem objętym. Kwit na złożone vadjum w kasie N. rs. 171 dołączam, jakowe wrazie nieutrzymania się przy entreprzie sam odbiorę, lub o odesłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia Mca N. 1862 r. (podpisać imie i nazwisko).

Kalwarja dnia 12 (24) Marca 1862 r.

(1) Boguski.

(N. D. 1453) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowsiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w biurze Naczelnika Ptu Hrubieszowskiego w d. 4 (16) Kwietnia 1862 r. od godz. 8 do 11 z rana odbywać się będzie in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę reperacji Kościoła i osztachetowania Cmentarza Kościelnego r. l. w mieście Uchaniach od sumy anszlagowej rs. 964 kop. 77¼. Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entrepryzy obowiązany w miejscu i czasie oznaczonym złożyć swą deklarację podług niżej zamieszczonego wzoru spisaną, przy dołączeniu vadium ¼ części sumy anszlagowej w ilości rs. 271 kop. 77 w gotowiźnie lub listach zastawnych które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone zostanie, o innych warunkach w każdym czasie wyjąwszy świąt w biurze Naczelnika Powiatu wiadomość powziąść można.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z d. 1 (13) Marca 1862 r. Nr. 3778 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się entrepryzy reperacji Kościoła osztachetowania Cmentarza Kościelnego r. l. w mieście Uchaniach podług planu i anszlagu przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 11 (23) Stycznia 1862 r. zatwierdzonego za sumę (tu wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Vadium w gotowiznie lub listach zastawnych w ilości rs. 24 kop. 19¼ składam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przesłanie takowego na mój koszt przez pocztę N. upraszam, stałe moje zamieszkanie w N. pisałem N. dnia N. Mca N. r. 1862 podpsać wyraźnie imie nazwisko.

Hrubieszów d. 1 (13) Marca 1862 r.

B. Machnicki.

(N. D. 1595) *Magistrat Miasta Kalisza.*

Ponieważ licytacja w dniu dzisiejszym jako pierwszym terminie dla braku konkurentów stała się bezskuteczną. Magistrat zatem podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 12 (24) Kwietnia r. b. o godzinie 10ej z rana odbywać się będzie w biurze Magistratu tutejszego głośna in plus licytacja na jednoroczne poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do ostatniego Czerwca 1863 r. wydzierżawienie dochodu z wapiennicy miejskiej.

Licytacja in plus rozpocznie się od sumy rs. 420 jako dotyczasowej rocznej dzierżawy.

Przystępujący do licytacji winien złożyć vadium rs 42. Wyraźnie srebrem czterdzieści dwa.

Warunki tej dzierżawy dotyczące się w każdym czasie do przejrzenia w biurze Magistratu w godzinach służbowych.

Zyczący sobie zadzierżawienia tego dochodu, zechce się zgłosić do miejsca i na czas powyż oznaczony.

Kalisz dnia 2 (14) Marca 1862 roku.

(2) Prezydent, Racibowski.

(N. D. 1598) *Magistrat Miasta Lublina.*

Ogłasza że w dniu 13 (25) Kwietnia 1862 r. o godzinie 10 z rana w sali posiedzeń Magistratu miasta Lublina odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje in plus licytacja na ogółowe wydzierżawienie 12 sklepów w gmachu miejskim wystawionym na jatki rzeźnicze od strony traktu Lewartowskiego na lat trzy, to jest: od 1 Lipca 1862 r. do 1 Lipca 1865 r. od sumy rocznej rs. 462 kop. 35. Do ogółowego wydzierżawienia będą przypuszczeni Starozakonni którym li dozwolonem będzie subdzierżawienie lecz tylko Chrześcianom z wyłączeniem starozakonnych, gdyby zaś ogółowe wydzierżawienie z braku konkurentów skutku nieosiągnęło, w takim razie w tymże samem dniu o godzinie 3 z południa odbędzie się in plus głośna licytacja na szczegółowe wydzierżawienie tychże sklepików stanowiąc czynsz za dziesięć po rs. 37 kop. 50 za jeden, a za N. 11 i 12 po rs. 43 kop. 67½, do szczegółowego zaś wydzierżawienia li tylko Chrześcianom służy prawo.

Vadium do tej licytacji wynosi $^1/_{10}$ część ustanowionego powyżej czynszu na praetium.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w biurze Magistratu w godzinach biurowych każdego dnia prócz świąt.

Deklaracje pod nieważnością winny być podawane dosłownie i bez żadnych przekreśleń ani skrobań wedle następującego wzoru.

Deklaracja.

W skutku ogłoszenia z d. 6 (18) Marca r. b. N. 3007 podaję niniejszym deklarację, iż pragnę wziąść w dzierżawę 12 sklepów miejskich w gmachu na jatki rzeźnicze wystawionym od traktu Lewartowskiego na lat trzy to jest od 1 Lipca 1862 r. po 1 Lipca 1865 r. za sumę roczną (tu wymienić kwotę wyraźnie liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit kasowy na złożone vadium rs. 47 dołączam, które wrazie nieutrzymania się sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jesi w N. pisałem w N. dnia N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Lublin dnia 6 (18) Marca 1862 r.

Prezydent, L. Wroński.

(N. D. 1267) *Контора Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Конторѣ Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя, 26 и 29 числъ сего Марта въ 12 часовъ утра, будутъ произведены торги, на покраску желѣзныхъ и деревянныхъ вещей, въ суммѣ на 233 руб. 60 коп., почему вызываются желающіе принять сказанную окраску.

Варшава Марта 20 дня 1862 года.

Смотритель Госпиталя,
Капитанъ Чуйкинъ.

(N. D. 1597) *Контора Ловичскаго Военнаго Госпиталя.*

Назначивъ въ присутствіи своемъ торгъ 16 (28) и переторжку 20 числъ будущаго Апрѣля (2 Мая) въ 11 часовъ утра на поновленіе окраски Госпитальнымъ деревяннымъ, металическимъ и аптечнымъ вещамъ а именно:

Офицерскихъ желѣзною краскою подъ ясень:

Столовъ 5, столиковъ 12.

Солдатскихъ:

Бочекъ цѣлыхъ 6, воронокъ 5, досокъ аптечныхъ 12, табуретовъ 29, стульчаковъ 12, столиковъ 57, шкафъ для ставленія лекарствъ 15, шкафъ для поклажи бѣлья 15.

Офицерскихъ зеленою масленною краскою:

Кроватей 12.

Солдатскихъ:

Ящиковъ плевательныхъ 312, кроватей 312, скамѣекъ зеленныхъ 10.

Пожарнаго инструмента:

Трубъ большихъ 1, трубъ малыхъ 2, багровъ большихъ 1, багровъ среднихъ 2, багровъ малыхъ 2, ведеръ жестяныхъ 12.

Черною масленною краскою:

Досокъ для означенія палатъ 43, досокъ къ кроватямъ 312, досокъ показывающихъ названіе строеній съ желтою надписью 33, столовъ порціонныхъ подъ дубъ 15; ящиковъ для дровъ свинцовою 10.

По аптекѣ въ Комнатѣ для занятій аптекарскихъ учениковъ:

Столъ большой окрасить черною масленною краскою 1, шкафъ изъ двухъ отдѣльныхъ частей верхней о 4хъ видвижныхъ ящикахъ окрасить подъ ясень полки же и стены верхней части окрасить голубою масленною краскою 1, надписей съ названіемъ медикаментовъ на ящикахъ черною масленною краскою на бѣлыхъ ярлычкахъ 6, на дверцахъ бѣлою масленною краскою 2, желтою 1, итого 9.

Въ Комнатѣ для склада ростеній:

Ящикъ большой для склада ростеній и кореньевъ составленный изъ 38, отдѣльныхъ ящиковъ окрасить подъ ясень 1, надписей ярлычкахъ черною масленною краскою 15, шкафъ большой изъ 8 отдѣльныхъ частей выкрасить съ наружи подъ ясень, а внутри голубою масленною краскою 1, надписей на банкахъ и стеклянкахъ бѣлою масленною краскою 38.

Въ Рецептурной Комнатѣ:

Шкафовъ изъ двухъ отдѣльныхъ частей т. е. верхнихъ о 4хъ полкахъ, одинъ о 3хъ полкахъ, 3 съ нижними частями о 57 видвижимыхъ ящикахъ окрасить подъ ясень, а верхніе части внутри голубою масленною краскою 4, надписей на ящикахъ черною масленною краскою 48, надписей на банкахъ бѣлою масленною краскою 132, столъ рецептурной съ двумя ящиками и двумя древцами окрасить подъ ясень, доску на немъ подъ черное дерево а столбики подъ шрамовъ 1.

Въ 1ой матеріяльной Комнатѣ:

Шкафъ изъ двухъ отдѣльныхъ частей о 4 полкахъ и 12 видвижныхъ ящикахъ окрасить, подъ ясень а внутри голубою масленною краскою 1, надписей на ящикахъ черною масленною краскою 5, надписей на банкахъ и стклянкахъ бѣлою масленною краскою 58, столъ для письмѣнныхъ занятій Управляющ го аптекою окрасить подъ черное дерево 1, малый ящикъ съ надписью бѣлою краскою Arsenicalia опею окрасить черною краскою 1.

Во 2ой матеріалной Комнатѣ:

Шкафовъ изъ двухъ отдѣльныхъ частей верхнихъ о 16 нижнихъ о 12 видвижныхъ ящикахъ окрасить подъ ясень 3, надписей на ящикахъ черною масленною краскою 15, столъ для свѣшиванія медикаментовъ окрасить подъ ясень 1, лѣстницъ для снимянія медикаментовъ окрасить подъ ясень 2.

Приглашаетъ желающихъ принять на себя поновленіе окраски поименованныхъ вещей, съ тѣмъ, что желающія торговаться обязаны представить узаконенныя, свидѣтельства о званіи и залоги, не желающіи же учавствовать при торгахъ лично, могутъ присылать въ Контору запечатанныя объявленіи съ показаніемъ цѣны на каждую вещь особо условія же на эту окраску можно видить въ всякое время въ Конторѣ Госпиталя.

(3) Ловичъ Марта 10 дня 1862 года.

(N D 1714) *Виницентская Таможня.*

Объявляетъ что 17 (29) Апрѣля сего года и въ послѣдующіе за тѣмъ дни, будутъ продаваться съ публичнаго торга при сей Таможнѣ конфискованные товары, какъ то: бумажныя, шерстяныя и льняныя издѣлія, а также разныя мелочныя вещи, всего по оцѣнкѣ примѣрно на 2000 рублей.

(2) Виницента 16 Марта 1862 года.

(N. D. 1751) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Kazimierza Janowskiego Sędziego Apelacyjnego Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 544 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 523 obrane mającego, w poszukiwaniu sumy złp. 1962 czyli rs. 294 kop. 30 i złp. 10288 albo rs. 1543 kop. 20 obudwóch z procentem po 5% od dnia 2 (14) Kwietnia 1836 r. liczącym się i kosztów egzekucyjnych od sukcesorów Marjanny Kuźmińskiej wspólwłaścicieli dóbr Ziemskich Ostaszki vel Ostawów w Okręgu Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej położonych, to jest od:

1. Konstantego Duzy jako nabywcy praw Teodora Kuźmińskiego w Warszawie pod N. 832 zamieszkałego.

2. Konstancji z Kuźmińskich Duzy Konstantego Duzy urzędnika biura Ober-Policmajstra miasta Warszawy małżonki łącznie z mężem w Warszawie pod N. 832 zamieszkałej.

3. Olimpii Kuźmińskiej panny pełnoletniej zamieszkanie prawne u swej siostry Konstancji z Kuźmińskich Duzy w Warszawie pod N. 832 obrane dla siebie mającej i tamże zamieszkałej.

4. Nadziei z Kuźmińskich Bussow Jana Bussow Kapitana w Archanglo-Gorodzkim Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Alexandrowicza, a w piechotnem pułku małżonki w mieście Janowie Okręgu Tarnogrodzkim przy mężu kwaterą tam konsystującym zamieszkałej, oraz sukcesorów niegdy Józefa Skarzyńskiego, to jest:

5. Anny z Polkowskich Skarzyńskiej po Józefie Skarzyńskim obywatelu pozostałej wdowy.

6. Scholastyki z Skarzyńskich Laskowskiej Sylwestra Laskowskiego gospodarza rolnego małżonki.

7. Katarzyny z Skarzyńskich Nojszewskiej po Antonim Nojszewskim rolniku pozostałej wdowy we wsi Nojszewie Okręgu Stanisławowskim mieszkających.

8 Józefy z Skarzyńskich Roguskiej, Józefa Roguskiego właściciela kolonii czynszowej Marcelin w dobrach Nowa Wieś Okręgu Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej położonej małżonki łącznie z mężem w tejże kolonii zamieszkałej.

9. Marjanny z Skarzyńskich Polawskiej Franciszka Polawskiego gospodarza rolnego małżonki, łącznie z tymże we wsi Górki Grubaki zamieszkałej, tudzież sukcesorów Samuela Fryderyka Mass, jako to:

10. Marjanny z Orłowskich Mass po Samuelu Fryderyku Mass pozostałej wdowy. w imieniu własnem oraz jako matki i głównej opiekunki nieletnich swych córek, Emilii, Pauliny, Matyldy i Ludwiki Mass działającej w dobrach Ostaszki vel Ostawów w Okręgu Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałej, wreszcie od:

11. Jana Kuźmińskiego nie mającego w hypotece obranego dla siebie zamieszkania, a razem z rzeczywistego zamieszkania stanu i pobytu swego niewiadomego, protokółem Walentego Suprynniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 11 (23) Września 1861 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Ostaszki vel Ostawów do których należą jako przyległości części na wsiach Nojszewię, Roguszynie i Skarzynie w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej w gminie Borze, parafii Pniewnik pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego położone, wylegitymowanych SS. Marjanny z Jerefiejów Kuźmińskiej własne, a do własności których SS. Józefa Skarzyńskiego i Fryderyka Mass prawa roszczą poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążone, mają ogólnej rozległości miary nowo-polskiej włók 3 morg 23 prętów 168, albo dziesiatyn 58, w której to przestrzeni mieszczą się, grunta orne, ogrody, łąki, siedliska, las iglasty młodociany i zarośla.

Wieś Ostaszki.

Zabudowania w tej wsi są następujące:

1. Dwór z drzewa w węgieł postawiony o jednym kominie murowanym gontami kryty.

2. Dom dwojaki z drzewa w węgieł postawiony słomą kryty.

3. Chlew i kurniki z drzewa słomą kryte zrujnowane.

4. Ogród za dworem mieszczący w sobie drzew fruktowych 30, lecz po większej części dzikich, oraz sadzawkę.

5. Studnie dwie drzewem cembrowane, okólnik zabudowań gumiennych na który wchodzi się bramą i furtką tamże z drzewa urządzonemi w którym się mieszczą.

6. Budynek z drzewa w węgieł słomą kryty, na owczarnie, stajnie i wołownią urządzony.

7. Obora z drzewa w węgieł zbudowana słomą kryta.

8. Spichlerz z drzewa węgieł postawiony słomą kryty.

9. Stodoła z drzewa w węgieł pobudowana słomą kryta.

Na wsi Nojszewie.

Karczma przy trakcie do Pniewnika prowadzącym z drzewa w węgieł postawiona słomą kryta, przy której jest pod jednym dachem obórka.

Pola na wsi Roguszynie, Nojszewie i Skarzynie jako przyległości do tych dóbr należą i w akcie zajęcia są poszczególe opisane.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 523 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki przedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego tutejszego w Wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Józefowi Siwickiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w mieście Radzyminie urzędującemu, na ręce własne dnia 23 Września (5 Października) 1861 r.

2. Xaweremu Krzymowskiemu Wójtowi gminy Borze do której dobra Ostaszki vel Ostawów należą, we wsi Koszewnicy Okręgu Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej urzędującemu, na ręce własne dnia 23 Września (5 Października) 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr d. 10 (22) Października 1861 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 2 (14) Stycznia 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józefat Magnuski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżejskazane.

Warszawa dnia 23 Paździer. (4 Listop.) 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 24 Października (5 Listopada) 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po ogłoszeniu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d. 2 (14) Stycznia, 16 (28) Stycznia i 30 Stycznia (11 Lutego) 1862 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 30 Stycznia (11 Lutego) 1862 r. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Ostaszek vel Ostawów powyżej opisanych na dz. 16 (28) Marca 1862 roku godzinę 10 z rana w Wydziale I. tegoż Trybunału, w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 1200 przez popierającego subhastacją wierzyciela postąpionej.

Warszawa d. 12 (24) Lutego 1862 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w powyższym terminie przygotowawczego przysądzenia, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 16 (28) Marca 1862 r., dobra Ostaszki vel Ostawów z przyległościami, przysądził przygotowawczo Adwokatowi Magnuskiemu za sumę rs. 1200, i termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 4 (16) Czerwca 1862 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I tegoż Trybunału.

Warszawa d. 17 (29) Marca 1862 r.

Pisarz Trybunału, Radca Dworu Zgorski.

(N. D. 1741) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Bernarda Dąbrowskiego urzędnika Rządu Gubernialnego Płockiego, w mieście Płocku zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Wojciecha Zegrzdy Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Płockiej w Płocku mieszkającego, obrane mającego który to Patron popieraniem sprzedaży dóbr poniżej opisanych, trudnić się będzie w egzekucji Sądowej przeciwko Stanisławie-Domicelli 2ch imion z Grabińskich Barthel, Alfreda Barthel małżonce, nieletniej, przez małżeństwo usamowolnionej, w asystencji tegoż męża, jako z prawa Kuratora czyniącej właścicielce dóbr Łopacin z przyległościami w Okręgu Przasnyskim położonych, czyli obojga małżonkom Barthel we wsi Nadrożu Okręgu Lipnowskim zamieszkałym, rozporządzonej, aktem zajęcia Teodora Machczyńskiego, Komornika przy Trybunale tutejszym, w dniu 3 (15) Lutego 1862 r. rozpoczętym, a w dniu 7 (19) Lutego t. r. ukończonym, zajętemi i zaaresztowanemi zostały celem publicznej przymuszonej sprzedaży, na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej w Płocku odbyć się mającej, dobra ziemskie Łopacin z wsiami zarobnemi Skrobocin, Skrobocinko, Spondoszyn i częścią na wsi Łyczkach z karczmą, w Okręgu i Powiecie Przasnyskim Gubernii Płockiej, w gminie własnej Łopacin, pod zakresem Sądu Pokoju Okręgu Przasnyskiego położone, jedną księgą wieczystą objęte, należące prawem własności do Stanisławy Domicelli z Grabińskich Alfreda Barthel małżonki, a w posiadaniu jej matki Florentyny z Piwkowskich pierwszego ślubu Grabińskiej, teraz Konstantego Ostrzeniewskiego żony, jako dożywotniczki będące. Opis szczegółowy dóbr tych jest następujący:

A. Folwark główny Łopacin obejmuje zabudowania: 1. Dwór drewniany zewnątrz i wewnątrz tynkowany, z gankiem i dwoma przystawkami dachówką kryty; 2) oficyna łącznie z kurnikami z cegły palonej murowana, kleńcem kryta, 3) gorzelnia z cegły palonej murowana, dachówką kryta, z piwnicami sklepionemi, mieści w sobie aparat miedziany z kotłem parowym, wygrzewacz i dwa kotły mniejsze, cylinder, dystylator, talerzy 3, kadzi fermentacyjnych 5, zaciernią jednę z drzewa z żelaznemi obręczami; dwie pompy, parników dwa z młynkiem żelaznym, kilsztok z drzewa, studnią drzewem cembrowaną, rezerwoar do wody i lasy z blachy żelaznej; 4) drwalnia z drzewa w łątki deskami kryta, wraz z składem na drzewo i chlewem; 5) obory z cegły palonej murowane kleńcem kryte, zawierają spichrz, sklep do kartofli szopy dla bydła, stajnią fornalską stajnią cugową, wozownią i studnią do wywaru; 6) owczarnia cegły palonej murowana w części słomą, w części kleńcem kryta. 7) stodoła drewniana o4 klepiskach słomą i kleńcem kryta, z wystawą w której jest manež i wał drewniany z trybami żelaznemi, a w stodole maszyna młockarnia z sieczkarnią; 8) stodoła drewniana o dwóch klepiskach słomą i kleńcem kryta, wraz z śpichrzem i sklepem z kamieni, oraz cegły wystawionym; 9) dom folwarczny drewniany kleńcem kryty, wszystkie oprócz dworuwykończone i w stanie dobrym; 10) kloaka drewniana deskami obita; 11) gołębnik drewniany z gołębiami; 12) studnia z pogródkami, śmigą i kubłem okutym; 13) słup drewniany z małym dzwonkiem 14) cegielnia w polu z piecem ceglanym. zupełnie zrujnowanym. II. Wiejskie; 15) kuźni- drewniana kleńcem kryta, bez narzędzi kowalskich; 16) chałupa stara nad rzeką w słupy i dylę postawiona słomą kryta: 17) chałupa z drzewa słomą kryta; 18) chałupa z drzewa słomą i kleńcem kryta i chlewki; 19) chałupa drewniana słomą i kleńcem kryta; 20) chałupa drewniana słomą kryta i stodoła o jednym klepisku; 21) karczma drewniana kleńcem kryta z wiazdem; 22) chałupa z drzewa słomą kryta; przy niej rola około 100 prętów wynosząca, na użytek sługi kościelnego przeznaczona; 23) wiatrak z drzewa o jednym ganku kleńcem kryty. III. Probostwa: 24) kościół z drzewa na podmurowaniu kamiennym kleńcem kryty; 25) dzwonnica z drzewa kleńcem kryta; 26) kośnica mała z drzewa deskami kryta; wszystko to wraz z cmentarzem przy kosciele oparkanione deskami; 27) plebanja z drzewa; 28) stodoła o 2 klepiskach drewniana słomą kryta; 29) szopy z wozarkami drewniane słomą kryte; 30) stajnia i chlewki z drzewa słomą kryte; 31) parsk czyli sklep w ziemi; 32) studnia z słupem bezśmigi, 33) chałupa z drzewa słomą kryta; 34) stodółka z drzewa o jednym klepisku; i chlewek z sąsieku; 35) trzy małe chlewki w słupy i dyle słomą kryte, do tych budowli probostwa należą grunta orne, łąki i ogrody, na nich jest wiatrak wyżej pod N. 23 opisany, jest także cmentarz grzebalny żerdziami ogrodzony.

B. Wieś zarobna Łopacin obejmuje zabudowania; 36) chałupa z drzewa słomą kryta, z chlewkiem; 37) chałupa z drzewa słomą kryta, przy niej chlewek dwie stodołki, szopka o trzech chlewkach i chlewek przy stodołce; 38) chałupa z drzewa słomą kryta, przy niej mała studnia, stodoła, stodołka, chlewek i szpichlerek z chlewkiem; 39) chałupa z drzewa słomą kryta, z chlewem, stodołką i dwoma chlewami; 40) chałupa z drzewa słomą kryta i stodołka z chlewkiem; 41) chałupa z drzewa słomą kryta, z małą studnią i dwoma chlewkami; 42) chałupa z drzewa słomą kryta i mały chlewek.

C. Budowle na folwarku i wsi Spondoszyn; 1) folwarczne: 43) Dom folwarczny z drzewa słomą kryty, komin murowany; 44) stajnia z drzewa słomą kryta; 45) studnia z pogródkami z bali i słupem bez śmigi: 46) szpichrz z drzewa słomą kryty, w nim sieczkarnia ręczna; 47) chlewek drewniany słomą kryty; 48) stodoła o 4ch klepiskach, z wozarką, drewniana, słomą kryta, stare: 49) cztery chlewy z drzewa słomą kryte, stare; 50) owczarnia w słupy z cegły palonej murowana, a ściany z bali, słomą kryta. II. Wiejskie: 51) Chałupa z drzewa słomą kryta, przy niej chlewek i zrąb od rozwalonego chlewka; 52) chałupa z drzewa słomą kryta, przy niej chlewek stodółka z chlewkiem; 43) chałupa z drzewa słomą kryta, przy niej stodoła. łącznie z dwoma chlewkami; 54) chałupa drzewa słomą kryta, przy niej dwa chlewiki stodółka i szopka; 55) chałupa z drzewa słomą kryta, przy niej dwie stodołki, dwie szopki i chlewek; 56) chałupa z drzewa słomą kryta, przy niej chlewek; 57) chałupa z drzewa słomą kryta, przy niej szopka, szopka oddzielna i chlewek, oraz stodółka.

D. Budowle folwarku i wsi Skrobocin: I. Dworskie: 58) Dom dworski z drzewa słomą kryty, komin murowany; 59) trzy chlewki drewniane słomą kryte; 60) wozarka z drzewa słomą kryta; 61) trzy chlewy z drzewa słomą kryte; 62) śpichrz z drzewa słomą kryty; 63) stodoła z owczarnią drewniana, słomą kryta; 64) stodoła o dwóch klepiskach, łącznie z szopą dla bydła drewniana słomą kryta; 65) stodoła o trzech klepiskach, łącznie stajnią drewnianą, słomą kryta; 66) studnia z pogródkami drewnianemi, przy niej słup ze śmigą. 67) parsk w ziemi drzewem wykładany, ziemią kryty. II. Wiejskie: 68) Chałupa z drzewa słomą kryta; 69) chałupa z drzewa słomą kryta, przy niej stodoła; 70) chałupa z drzewa słomą kryta, przy niej drzewek owocowych sztuk 13; 71) chałupa z drzewa słomą kryta, przy niej stodółka z chlewkiem; 72) chałupa z drzewa słomą kryta; 73) zrąb po starej chałupie i zrąb po stodółce, obadwa z drzewa.

E. Budowle osady Skrobocinek: 74) Karczma z drzewa słomą pokryta, komin murowany; 75) wjazd z drzewa słomą kryty; 76) studnia z słupem i pogródkami z drzewa; 77) chałupa z drzewa słomą kryta,

F. Grunta. Dobra Łopacin z przyległościami Spondoszyn i Skrobocin, połączone i podzielone na gospodarstwo płodoziemne niezupełnie wykonane, mają rozległości: 1) w gruncie ornym po większej części klasy drugiej żytniej, a w małej ilości klasy trzeciej miary nowo-polskiej: *a*) dworskim i folwarcznym około morg 1,168 prętów 276, *b*) włościańskim na Łopacinie dla dwóch włościan wydzielonym klasy drugiej morg 30, *c*) na Spondoszynie dla jednego gospodarza wydzielonym klasy trzeciej morg 30. *d*) probostwa na Łopacinie klasy drugiej morg 61 prętów 231, *e*) na Skrobocinku dla karczmarza klasy trzeciej morg 3, razem morg 1,293 prętów 207; 2) w ogrodach owocowych i warzywnych klasy drugiej i trzeciej morg 44 prętów 141; 3) w łąka ch klasy drugiej i trzeciej morg 237 prętów 73, 4) w łąkach klasy drugiej do probostwa morgów 6 prętów 233; 5) w borach sosniny, grabiny i brzeziny klasy drugiej i trzeciej morg 434 prętów 9; 6 w pastewnikach, zaroślach i lasach liściastych klasy drugiej i trzeciej morg 142 prętów 8; 7) w placach pod budowlą i siedliskach morg 12 prętów 239; 8) w nieużytkach i wodach, to jest rzece Sona i kanałach morg 56 prętów 132, w ogóle morgów 2.227 prętów 142, czyli włók 74 morgów 7 prętów 142 licząc na miarę nowopolską.

G. Kolonia Janówka: graniczy z wsią Komory, dobrami Koźniewo, Gąsieczyn i Soboklęszcz, oraz styka się z borkiem dóbr Łopacina, ma ogólnej rozległości morgów 311 miary nowo-polskiej, z której czynszu rocznego po kop. 45 z morga gruntu wieczyści dzierżawcy płacą, rzeczona przestrzeń rozdzielona jest na dziesięć osad czynszowych i osadę szkolną z cmentarzem grzebalnym, koloniści mają budowle własne, płacą podatki Skarbowe, oraz podatków dworskich rocznie po rs. 5 kop. 61/2, a oprócz czynszu każdy z nich obowiązany odrobić rocznie po sześć dni ręcznych. Kolonią Janówek obecnie posiadają: 1. Krystjan Pletz ma chałupę drewnianą słomą krytą, z studnią i ogródkiem owocowym, oraz gruntu klasy drugiej i trzeciej morgów 30, prętów 159, 2. Frydrych Bloch ma takąż chałupę z szopą, stodołką, chlewkiem, sklepem w ziemi, studnią i ogródkiem, gruntu zaś takiegoż morg 29 prętów 110, 3. Adam Kaśliński ma takąż chałupę z stodołką stajnią, wozarką, studnią, z sklepem w ziemi i ogródkiem, a gruntu takiegoż morg 31, prętów 11, 4. Osada szkolna składa się z domu i chlewka drewnianych słomą krytych i studni, oraz gruntu morg 2, prętów 35, 5. Jakób Bloch posiada chałupę drewnianą słomą krytą, stajnią, chlew, sklep w ziemi, studnią, stodołkę, ogród i gruntu morg 31, prętów 258, 6. Frydrych Martin ma takąż chałupę z stajnią, wozownią, sklepem, studnią, stodółką i dwoma chlewkami oraz gruntu morg 30, prętów 141, 7. Krystjan Bloch ma takąż chałupę z stajnią, dwoma stodołkami, kuźnią, studnią, dwoma parskami, chlewkiem i ogródkiem, oraz gruntu morg 26, prętów 80, 8. Frydrych Witzke ma takąż chałupę z stajnią, dwoma stodołkami, szopą, sklepem, piecem do lnu, studnią i ogródkiem, a gruntu morg 30, prętów 156, 9. Henryk Zemka ma takąż chałupę, szopkę, stodołkę, chlewek, sklep w ziemi, studnią i ogródek, gruntu zaś morg 33, prętów 60, 10. Frydrych Martin ma takąż chałupę łączną z stajnią, stodołkę z chlewkiem i wozarką, studnią, ogródek i gruntu morg 33, prętów 78, 11. Piotr Hamermajster ma chałupę z drzewa słomą krytą, szopę, stodołkę, chlew, studnią i ogródek owocowy, a gruntu morg 32, prętów 112.

H. Część na wsi Łyczkach do Łopacina należąca, to jest: Łyczki Chrościce, wieś leży w gminie Wyszczele Okręgu Przasnyskim, odległą jest od głównych dóbr Łopacina o wiorst trzy, na tej wsi jest przyległa i należąca do dóbr Łopacin propinacja, a mianowicie: 1) karczma łącznie z wjazdem drewniana, słomą kryta, z kominem murowanym i studnią, 2) gruntu ornego przy tej karczmie wraz z placem na którym stoi morga 1, prętów 10, klasy III. stykającego się z drogą wiejską i drogą od wsi Łyczki do wsi Sarnowej Góry prowadzącą, dalej od gruntu szlacheckiego oddzielonego miedzą i rowem okopanego.

I. Inwentarz gruntowy w całych dobrach: *a*) koni roboczych sztuk 24, *b*) wołów roboczych sztuk 28, *c*) krów dojnych sztuk 16, *d*) owiec z wełną poprawną 1,000, *e*) stadniny sztuk 10, *f*) wozów kutych 12, *g*) płużyc z żelazami i jarzmami 14, *h*) bron żelaznych 2, i bron drewnianych 20, *k*) pługów z żelazami 12.

K. Podatki rocznie wynoszą w ogóle rs. 441 kop. 94 1/2. Wieś Łyczki czyli karczma z opisanemi dobrami, nieopłaca łącznie podatków, lecz dokłada do całych dóbr Łyczki rs. 7 kopiejek 50.

Akt zajęcia dóbr wyżej opisanych pozostawiony został w kopjach: Konstantemu Ostrzeniewskiemu Wójtowi gminy Łopacin i Ludwikowi Sachnowskiemu Wójtowi gminy Wyszczele, każdemu z nich do rąk własnych w dniu 13 (25) Lutego 1862 r., Władysławowi Rogalskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Przasnyskiego, Wincentemu Aleksandrowicz Naczelnikowi Powiatu Przasnyskiego, obudwom do rąk własnych w dniu 14 (26) Lutego 1862 r. Następnie w zadosyć uczynieniu przepisom prawa, akt tegoż zajęcia wniesionym został do księgi wieczystej dóbr Łopacin z Okręgu Przasnyskiego, Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej dnia 21 Lutego (5 Marca) 1862 r. zaś do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej dnia 3 (15) Marca t. r. W dalszym zaś postępie sprzedaży, termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, za podstawę do sprzedaży dóbr Łopacin ułożyć się mających, przeznaczonym został na audjencji Trybunału tutejszego na dzień 1 (13) Maja b. r. godzinę 10 z rana, a druga i trzecia publikacja tychże warunków odbędzie się co dwa tygodnie kolejno po sobie idące. Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, drugi zaś egzemplarz onego wydano Wojciechowi Zegrzda Patronowi sprzedaż tę popierającemu.

Płock d. 3 (15) Marca 1862 r.

Asesor Kolegjalny, Michał Betlej.

(N. D. 1761) Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkały; w imieniu i na rzecz Wiktorji Kosińskiej i Tomasza Kosińskiego urzędnika Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu małżonki w Warszawie pod Nr. 2425 zamieszkałej czyniący, ogłasza niniejszem, że Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 31 Sierpnia (12 Września) 1861 r. między tąż Kosińską w asystencji i za upoważnieniem męża swego działającą, Michaliną Bogusławską wdową w dobrach Nieszczawy Okręgu Radziejowskim, Henrykiem Bogusławskim w tychże dobrach, Rozalją z Bogusławskich Gostkowską wdową w dobrach Golędzinie Okręgu Radomskim, Gubernii Radomskiej, Klemensem Krzysztoporskim jako opiekunem szczególnym nieletnich, Jana Bogusławskiego i Zuzanny z Bogusławskich Oborskiej, w dobrach Kruśniu Okręgu Piotrkowskim, Gubernii Warszawskiej zamieszkalymi zapadłym postanowił sprzedaż w drodze działów między Sukcesorami Wiktoryna Bogusławskiego, nieruchomości w osadzie Rządowej Ciechocinek pod Nr. 6 Okręgu Radziejowskim położonej, a to w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale III. pod Nr. 549 przed W. Bielickim Asesorem Trybunału Delegowanym, nieruchomość ta niemiała wywołanej i nie ma uregulowanej hypoteki.

Przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w d. 14 (26) Marca 1862 r. o godzinie 9 1/2 z rana, warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału III. tudzież u podpisanego Adwokata sprzedaż w imieniu i na rzecz Wiktorji Kosińskiej popierającego

Warszawa d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1862 r.

Kleczkowski Ad. S. Ap.

Po odbyciu w dniach 14 (26) Marca 1862 roku przygotowawczego przysądzenia. termin do stanowczej i ostatecznej sprzedaży nieruchomości w Ciechocinku pod Nr 6. położonej, na dzień 30 Marca (11 Kwietnia) 1862 r. godzinę 4tą po południu oznaczony został.

Warszawa d. 15 (27) Marca 1862 r.

Józef Kleczkowski, Adwokat.

(N. D. 1437) *Komornik przy Trybunale Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Dobra Wielka-wieś części lit. A. B. w Okręgu Szadkowskim Pecie Sieradzkim położone wydzierżawione zostaną przez publiczną licytacji na lat 3 poczynając od d. 12 (24) Czerwca 1862 r. do tegoż dnia 1865 r., termin do odbycia licytacji przed Rejentem Okręgu Szadkowskiego Józefem Zborowskim w mieście Okręgowym Szadku na dzień 20 Kwiernia (2 Maja) r. b. godzinę 10 z rana jest oznaczony, którego warunki przejrzane być mogą. Dotychczasowa cena dzierżawna wynosi rocznie rs. 165.

Sieradz dnia 3 (15) Lutego 1862 r.

(2) Jan Sakowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 1706) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Werthejm w m. Warszawie podając do wiadomości, iż $^1/_5$ losu pod N. 549 lit. *a*, z 5 klasy 98 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 16 (28) Marca 1862 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
p. o. z delegacji Sekretarza Urzędu,
J. K. Noiński.

(N. D. 1727) Podpisany ogłasza niniejszem: że żonie mojej Teofili Rzeszewicz w Nieszawie zamieszkałej, niewolno jest bez mojej osobistej asystencji lub urzędowej plenipotencji, zaciągać choćby najmiejszych długów na majątek w Nieszawie, zawierać kontraktów najmu, lub do budowy domu, zgoła wszelkich czynności. Każden bowiem zawierający bez mego wyraźnego zezwolenia jakiekolwiekbądź układy, sam sobie winę przypisze, bo takowych niezaakceptuję.

Warszawa d. 2 Kwietnia 1862 r.

Szymon Rzeszewicz.

N. D. 1755) Uprzedzam, aby rewersu przezemnie w d. 22 Czerwca 1838 r. na sumę złp. 6500 Ewie z Czołchańskich i Józefowi małżonkom Szałas wystawionego, nikt nie nabywał, takowy bowiem już jest zrealizowany, i wyrokami prawomocnemi Rządzącego Senatu z dnia 21 Września (3 Października) 1842 r. i Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu z d. 2 (14) Stycznia 1858 r. za niemający znaczenia uznany został.

Masłowice w Okręgu Wieluńskim d. 22 Marca 1862 roku.

Edward Kręski.

(N. D. 1722) Ostrzega się niniejszem, aby nikt nie nabywał **Weksla** przez **Gidale Hofman** z miasta **Błaszek** na rs. **300** na rzecz **Aleksandra Witkowskiego** z wsi **Równej wystawionego**, a to z powodu niewyliczenia waluty przez Witkowskiego; wrazie nabycia sam sobie winę przypisze, że będzie narażonym na stratę.

Gidale Hofman.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.